Nr. 356 (z dod. por.). Dnia 28 grudnia. Czwartek. Dnia 16 (28) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rosnący zamęt anarchiczno-rewolucyjny w Sycylji poważnie zatrwożył Włochy i wysuwa kwestję agrarną, stanowiącą pobudkę powszechnego wrzenia na wyspie, na czoło problematów, któremi zająć się musi nowy rząd Crispiego. Interesującem będzie dowiedzieć się, jak on sam na problemat sycylijski zapatruje się? Opinje swoje zakomunikował Crispi świeżo jednemu z deputowanych, który przyszedł zbadać jego zapatrywanie w tej mierze.

Kwestję tę zbadałby minister najchętniej na miejscu, gdyż jest bardzo zawikłaną i raporty, które otrzymuje od władz sycylijskich, są sprzeczne. Ruch, o ile wychodzi z łona wiejskich stowarzyszeń robotniczych, jest czysto agrarnym, zwraca się przeważnie przeciw właścicielom wielkich kopalń siarki, przeciw bezrządowi autonomicznych władz municypalnych i przeciw wielkiej własności, która swoim systemem dzierżawnym uniemożliwia gospodarstwo intensywne i wyczerpuje siły pracujących. Jeżeli prawda, że działalność tych związków robotniczych skutkiem wmieszania się agitatorów, jak Defelice i Bosco, nabrała nieco kolorytu socjalistycznego, to i to jest prawdą, że dały one w ostatnich czasach dowody przykładnej powściągliwości, a nawet broniły sprawy porządku przed wybrykami sfanatyzowanego motłochu.

Bezpośrednia pobudka zaburzeń tkwi w sposobie, w jaki koterje gminne korzystają ze swobód politycznych. Zwycięzca w gminie, człowiek czy partja, broni swojego stanowiska wszechwładnego wszelkiemi środkami, przerabia listy wyborcze według własnego interesu i widzi mi się i spycha conajmniej ⅔ ciężarów na barki zwyciężonego. Cokolwiek się dzieje, lud cierpi zawsze. Dwie walczące koterje ściskają go, jak dwa kamienie młyńskie, pomiędzy sobą i ścierają na miazgę. Najpoważniejszy charakter przybrały zaburzenia w prowincji Palermo, gdzie rękę ma w grze *Maffia*, pragnąca najniższe warstwy ludności popchnąć do czynów anarchicznych. Spalenie domów celnych w Monreale i okolicy jest z pewnością dziełem tego podziemnego związku i nie ulega wątpliwości, że umiarkowani zresztą radzcy municypalni w Monreale trzymali się za rękę ze złożonym z urzędu syndykiem Balsamo, anarchistą czystej wody, a złożyli mandaty, gdyż bali się o własny interes. Dokładny obraz tych zawikłanych stosunków, na które wpływają rozmaite czynniki towarzyskie i gospodarcze, można wszakże wyrobić sobie tylko na miejscu i dlatego Crispi zamierza pojechać do Sycylji.

W sobotę odbyło się w Belgradzie drugie posiedzenie sądu w procesie przeciw ministrom liberalnym. Prezydujący oświadczył przedewszystkiem, iż sąd nie przychylił się do żądania oskarżonych i obrońców, aby wykluczyć z kolegjum sądzącego Dusmanicza i Miłowanowicza, jako spowinowaconych pomiędzy sobą. Następnie sekretarz odczytał akt oskarżenia, uchwalony przez skupczynę. Wiadomo, że w jedenastu artykułach obwinia on bądźto cały gabinet Awakumowicza, bądźto oddzielnych jego członków, o pogwałcenie konstytucji i ustawy wyborczej.

Dopuścili się oni tych zbrodni przez: 1) odwlekanie wyboru trzeciego rejenta na miejsce zmarłego Proticza; 2) odwlekanie nowych wyborów do skupczyny na miejsce zmarłych posłów; 3) przedłużenie samowolne traktatu handlowego z Austrją bez zapytania skupczyny; 4) nieuszanowanie uchwał rady stanu; 5) odmawianie kart legitymacyjnych uprawnionym do głosu wyborcom; 6) zabronienie robotnikom warsztatów wojskowych udziału w wyborach pod karą pozbawienia ich pracy; 7) zabronienie depesz prywatnych o rezultacie wyborów do skupczyny dla ułatwienia sobie sfałszowania tegoż; 8) obsadzenie wojskiem biur wyborczych; 9) niedopuszczenie prezydujących biur wyborczych do objęcia urzędu; 10) wywołanie rzezi w Goraczycy; 11) otwarcie niekompletnej skupczyny i uznanie jej za prawnie ukonstytuowaną.

Następnie zabrał głos oskarżyciel państwowy, dep. Sima Kosticz, aby wyjaśnić pobudki, które skłoniły skupczynę do podjęcia procesu przeciw ministrom. Nie zawiść partyjna była tu pobudką, ale twarda konieczność obrony z trudem wywalczonych swobód konstytucyjnych przeciw zamachom reakcji i absolutyzmu liberałów. Niech oskarżeni cieszą się z tego iż stają przed najwyższym trybunałem państwa, złożonym z mężów sprawiedliwych i wyrozumiałych,

55)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Trudno mi tu opisać, co się działo we mnie podczas całej tej jazdy furmanką, a potem koleją. Wsiadając w Zakopanem, zdawało mi się, że zostawiam tu cały mój ból straszliwy, wszystko złe, które mię tutaj spotkało, i że, jak wyjadę w pole, uczuję pewną ulgę i całą piersią odetchnę. Nieprawda. Było mi jeszcze gorzej; nie mogłem skojarzyć myśli, nie mogłem się zorjentować, co robię, czem jestem, co będę robił później, chociaż całą sprawę, z góry obmyślaną i zdecydowaną, przeprowadziłem podług programu i z całą konsekwencją... Niby byłem kontent, niby mnie już nic w świecie nie obchodziło, a swoją drogą niecierpliwiłem się i rozdrażniałem do najwyższego stopnia. Nie mogłem znieść, gdy konie przed każdą górką szły stępa, i wołałem na woźnicę, aby popędzał, lub wysiadałem z budy i szedłem pieszo daleko naprzód. Zapach tytuniu, który ćmił góral, drażnił mój węch i przyprawiał o mdłości, dałem mu więc moje papierosy. Na jego zaczepki do rozmowy nie odpowiadałem nic, w siedzeniu dokuczała mi wystająca nieco w poduszce sprężyna, turkot i trzęsienie woza wywoływały sykania i klątwy. Nie spojrzałem ani razu za siebie w obawie, czy kto mnie nie goni; chwilami widocznie miałem nadzieję, a gdy przy skrętach na drodze pokazywały się szczyty gór, zamykałem oczy, przysięgając, że nigdy w życiu mojem widzieć ich nie chcę... Ach, to Zakopane prawdziwie zakopało moje życie.

Jak będąc tutaj pragnąłem czemprędzej wyjechać w nadziei, że mogę zapomnieć, tak teraz jadąc chciałem jaknajprędzej być w domu. Ach, u siebie w domu, byle dojechać—myślałem. No, i jestem od wczoraj w tym domu i jestem jeszcze więcej rozdrażniony, prawie bezsilny, a mimo to nie czuję żadnej ulgi. Co ja mam zrobić z sobą, dokąd uciec przed własnemi myślami i rozpaczą... Dokąd? jedno tylko jest miejsce—wieczność! Na takie straszne bóle, na taki zawód i sponiewieranie najszlachetniejszych uczuć mężczyzny—niema innego lekarstwa, jak śmierć. Dlatego też, niestety, oswajam się coraz bardziej z tą myślą, chociaż zawsze potępiałem samobójstwo, jako podłą dezercję przed życiem. Tadeuszu, drogi bracie mój, jeżeli tylko możesz, przyjeżdżaj i ratuj mnie. Widzisz, ja chcę się ratować, ale sam nie mam sił do tego, a nie mam jednej żyjącej duszy tutaj, przed którą mógłbym wylać żal i boleść moją...

Żebym ja mógł uchwycić na papier myśli moje, które jak błyskawica przelatują przez głowę, napisałbym wstęp do historji obłąkanego... Tak jest, ja nie mam zdrowych zmysłów, mózg mój nie funkcjonuje prawidłowo, zgubiłem gdzieś rozsądek... Co powiesz na to, że ja tę kobietę jeszcze kocham! Tak jest, nie mogę się wyprzeć. Nienawidzę jej z całej duszy, a mimo to kocham. Gardzę sobą, deptam się jak gada jadowitego... wiesz, mógłbym w tej chwili z najzimniejszą krwią zabić ją, a swoją drogą kocham, przynajmniej są chwile, że kocham i szaleję z rozpaczy za nią. I zrozumże tu serce ludzkie, stosuj jakiebądź prawa i pojęcia o honorze, ambicji, uczciwości, cnocie, o czem chcesz, kiedy w tobie tkwi dawniejsze od tego wszystkiego już wrodzone uczucie miłości dla kobiety.

Przyjechawszy wczoraj, podarłem w kawałki i spaliłem wszystkie jej fotografje, których miałem mnóstwo pozawieszanych i porozstawianych w różnych pokojach. Pastelowy jej portret, wiszący w saloniku, zakryłem serwetą; nie chciałem widzieć jej oblicza więcej; chciałem te szatańsko-piękne rysy jaknajprędzej wyrugować z mej pamięci. I cóż powiesz na to, że dziś w nocy wstałem o godzinie drugiej i jak ten złodziej lub student, kryjący się z fotografją pensjonarki, poszedłem do salonu, ukradkiem uchyliłem serwety, aby spojrzeć w jej oczy, które, jeżeli pamiętasz, patrzą wprost na widza... Cóż tedy zrobisz z takim człowiekiem znikczemniałym, bez ambicji, bez wstydu, który się jowjalnie śmieje, gdy mu dają policzki... A takim ja jestem, twój brat...

Karol.

Byłem wysoce nie powiem że zirytowany, bo oddawna wyrzekłem się wszelkiej irytacji, ale niekontent z ostatniego listu braciszka mazgaja. Wyrwał się raz, żeby coś dodatniego zrobić; zrobił, kobietom się nie dał i naraz klap, skrzydła opuścił, a teraz ma ochotę w łeb sobie palnąć. Wiem, że tego nie zrobi, a choćby i zrobił, no, co po takich kpach na świecie... zawsze jednak jest to mój brat i pupil, a zatem Bogiem a prawdą jestem trochę za niego odpowiedzialny. Ot co jest, biłem za mało, a nasza ukochana natura potrzebuje koniecznie bata, ale uczciwego bata i dywanu. My strasznie się oburzamy i rzucamy, gdy nas kto w ordynaryjny i brutalny sposób bije, ale jeżeli lewicą głaszcze, a prawicą rznie, rozłożywszy na dywanie, to jakoś nadstawiamy pleców, spuszczamy uszy i cicho, sza... Ja tak nie umiałem i dlatego wychował mi się nie mężczyzna, ale jakiś marzyciel niedołęga, z którym ani w prawo, ani w lewo.

Tak jest. Z tego fafuły już nic porządnego nie będzie i naprawdę żałuję, pocom go namawiał do awanturowania się z kobietami. Ot krzyknął: nie pozwalam i uciekł na Pragę, i siedzi tam w domu, lamentuje, rozpacza, a do mnie pisze, że on ją jeszcze kocha. Więc pocóżeś, kpie jakiś, zaczynał i chwalił się swoją męskością, jeżeli teraz haniebnie kapitulujesz i chcesz sobie w łeb walić!

Nie na rękę mi ten nagły powrót, dalibóg; myślałem, że tu jeszcze z miesiąc posiedzę i będę na wystawie piękności kobiecych w Spa, której jestem stra-

nie zaś przed doraźnym trybunałem ludu. (Wielkie wzburzenie na ławie oskarżonych. Ribaracz woła: Nie boimy się wyroków ludu! Żądamy jego sądu!) Oskarżyciel formułuje nareszcie swoje wnioski i żąda skazania wszystkich oskarżonych na mocy art. 8 ustawy o odpowiedzialności ministrów na kary więzienia od czterech do ośmiu lat, na zapłacenie kosztów sądowych i zwrócenie kasie państwa strat, jakie poniosła skutkiem bezprawnego przedłużenia traktatu handlowego z Austrją, który był upłynął.

Skutkiem oświadczenia podsądnego Ribaracza, iż sędzia Dusmanicz jest mu osobiście nienawistnym, sąd zgadza się, aby Dusmanicza zastąpić tymczasowo, i powołuje na jego miejsce z kategorji zastępców Mikołaja Kresticza, postępowca. Dalszy ciąg obrad trybunału odroczono do poniedziałku.

Br. Z.

Più luce!

III.

Doświadczenie z galwanometrem nastręcza mi mnóstwo uwag, stanowiących przyczynek do teorji błędów możliwych. Powrócę jeszcze do niego w końcu artykułu, gdzie *modo exempli* przedstawię rozmaite warunki, w których łatwo byłoby wprowadzić w błąd nietylko publiczność, literatów i artystów, nietylko astronomów i chemików, ale nawet fizyków i elektryków. Możnaby rzecz całą tak nawet urządzić, żeby elektryk, zajmujący się specjalnie pomiarami elektrycznemi i uprzedzony o tem, że to figiel, kilka godzin, albo i kilka dni, zależnie od bystrości orjentowania się, pracował, zanimby odkrył przyczynę dziwnego zjawiska.

Podobnież i do innych doświadczeń nie będę pisał teraz, o ile możności, komentarzy. Przedewszystkiem pragnę jaknajprędzej doświadczenia te ogłosić i dać Eusapji możność skorygowania opisu, gdyby go uważała za błędny, nowem powtórzeniem doświadczenia w mojej obecności; powtóre zaś chciałbym dać sposobność przeciętnemu czytelnikowi wypróbowania swojej kompetencji do oceny podobnych zjawisk. Jeżeli, będąc uprzedzony o błędzie, nie pozna z samego opisu, w czem błąd tkwi, to niech sobie wyobrazi, w jakiem byłby położeniu, gdyby podobne zjawiska widział w ułudnych warunkach i pod wpływem uprzedzenia, iż zobaczy coś realnego i nadzwyczajnego, co ludzie znakomici uważają za cudowne i godne badania. Sądzę, iż to go najlepiej nauczy, jak wstrzemięźliwym należy być w sądach o rzeczach, do których oceny nie jest się należycie przygotowanym.

Mimochodem zanotować muszę, iż opisując systematycznie doświadczenia, unikam umyślnie wszelkich epizodów, któreby opis ożywiły. Wybaczą więc czytelnicy, że rozdział ten będzie suchszy i nudniejszy, aniżeli inne. *)

2. Doświadczenie z tabliczkami.

Podczas kilku posiedzeń kładziono związane ze sobą tabliczki szyfrowe nieopodal medjum, oczekując pojawienia się napisów na stronach wewnętrznych.

Litery czy znaki miały być wprawdzie napisane w ciemności. Ponieważ jednak tabliczki były obejrzane i związane przy świetle tak ściśle, że nie można było wsadzić pomiędzy nie szyfra i ponieważ dla wielu powodów medjum nie było w stanie ich zamienić, więc włączam je do doświadczeń pierwszej kategorji.

Jakkolwiek kilka razy je przygotowano i jakkolwiek leżały podczas doświadczeń, które się dobrze udawały, jednakże nigdy nie usłyszeliśmy ze strony medjum zawiadomienia, że napisy zostały zrobione, a tembardziej nigdy po rewizji napisów nie znajdywaliśmy.

3. Grawitacja czyli powiększenie ciężaru stołu.

Stół, lżejszy od zwykłych, bardzo łatwo daje się unieść z jednego końca, gdy nogi końca przeciwnego stoją na podłodze. Kilka osób ocenia to swą ręką.

Eusapja staje przy jednym końcu i kładzie po jednym palcu każdej ręki, czasami po dwa, a nakoniec jeden palec prawej ręki, a wszystkie lewej na stole, w odległości 40—50-iu centymetrów od końca, przy którym stoi.

W ciągu tych zmian kilka osób probuje znown stół unieść z przeciwległego końca i stwierdza, że teraz potrzeba na to większego wysiłku. Kiedy, sądząc, że już doświadczenie skończone, położyłem rękę na stół (siedziałem z lewej strony tuż obok medjum) Eusapja położyła na mem przedramieniu swą dłoń.

Tymczasem jedna z osób, siedząca obok mnie zaczęła znowu stół podnosić, z boku, przy którym siedziałem. Jednocześnie poczułem nacisk dłoni Eusapji. Druga jej ręka nie pamiętam czy jednym czy więcej palcami opierała się o stół.

Próbujący nie ciekawy wcale co się za nim dzieje zawołał: o! teraz to dopiero stół stał się ciężkim!

4. Oznaczenie powiększenia ciężaru zapomocą dynamometru.

W końcu deski stołu (mniejszego od powyższego) wkręcony jest hak, do którego przyczepia się dynamometr (wagę sprężynową) wiszącą na sznurze uwiązanym do haka w suficie. Dwie przeciwległe nogi stoją na podłodze.

Eusapja powiada: Będę trzymała ręce pod stołem mogłabym go więc tylko uczynić lżejszym a nie cięższym, tymczasem stanie się cięższym.

Eusapja staje przy końcu, do którego jest przyczepiony dynamometr. Zakłada palce na listwę sprzęgającą nogi stołu.

Stół posuwa się ku niej, ale waga nie okazuje większego ciężaru.

Wskutek tego każe przytrzymać obecnym nogi przeciwległe, aby stół się ku niej nie posuwał. Wtedy dynamometr pokazuje o 7—8 funtów więcej, niż przed położeniem jej rąk na poprzeczce.

Toż samo robi grzbietową stroną palców, lub każe pod swoje palce podłożyć ręce kontrolujących. Przy tych objawach panuje półświatło pozwalające je dobrze obserwować. Żadnego kontaktu z dolnym obwodem sukni nie ma. Wydymania sukni i objawu zwanego „ręką Johna" nie ma.

5. Lewitacja czyli zmiejszenie ciężaru stołu przy pomiarach dynamometrycznych.

Stół ten sam. Zawieszenie takie same. Eusapja kładzie ręce na stół i powiada, „mogłabym go tylko nacisnąć czyli powiększyć ciężar, a tymczasem zobaczycie, że ciężar się zmniejszy".

Przy lewej nodze, przy której stoją. powstaje wypukłość pod suknią, zjawisko zwane „ręką Johna" podstawia się pod nogę stołu i unosi ją. Dynamometr wskazuje 1 funt czy 0, a zatem mniej o 6 czy 7 fun. niż poprzednio wskazywał.

6. Inne doświadczenia z dynamometrem.

Hak wkręcony jest w środek stołu, tak, że wszystkie nogi są w powietrzu.

Grawitacja.

Eusapja ma ręce podłożyć pod stół i sprawić powiększenie ciężaru. Wyszedłem wtedy do drugiego pokoju i nie widziałem co się stało. Widocznie nastąpiła lewitacja gdyż, gdym powrócił p. J. O. objaśnił obecnych „że można było pociągnąć stół na dół albowiem hak wystaje od spodu". Zasłonił więc ten hak swą dłonią i... grawitacji nie było.

Lewitacja.

Eusapja kładzie ręce na stół. Długi czas niema żadnego objawu. Po rozmaitych perypetjach stół się unosi, dynamometr wskazuje mniejszą wagę. Stojąc z drugiej strony i patrząc pod stół widzę kontakt sukni, rękę Johna pod nogą stołu, a następnie Eusapja, która stoi robi kilka odruchów, jak człowiek, który chroni się od przewrócenia.

Bronisław Rejchman.

*) Uważam za stosowne zawiadomić czytelników, że: 1-o sprawozdania bieżące z produkcyj Eusapji, pomieszczane w *Kurjerze* bez podpisu, *nie* przezemnie były pisane; 2-o w sprostowaniu relacji z seansu d. 14-go grudnia, jakoteż w niniejszym artykule, wyrażenie „doświadczenie udało się" znaczy jedynie tylko, że objawy odbyły się, ale nie zawiera w sobie wcale tłumaczenia natury danego objawu; 3-o kilku lekarzy, bywających na seansach, poczyniło wiele wymownych obserwacyj; dokonania jednak tych obserwacyj nie zawdzięczamy temu, że byli lekarzami, lecz wyłącznie temu tylko, że byli ludźmi inteligentnymi, umiejącymi krytycznie patrzeć na rzeczy. Według mego zdania, które potem uzasadnię, medycyna nie ma żadnego bezpośredniego stosunku z temi zjawiskami. I prawnicy poczynili ważne obserwacje, a już chyba nikt nie przypuści, żeby prawo miało jaki związek z medjumizmem. 4-o „Piu luce" znaczy: „więcej światła!" Jest to antyteza żądania Eusapji „meno luce" (mniej światła). Nakoniec upraszam czytelników o trochę cierpliwości. Wszystkiego naraz napisać nie mogę, lecz na wszystko czas przyjdzie.

13-ty listopada 1899.

Znowu trzynastka, fatalna trzynastka, ale tym razem to już najfatalniejsza...

Ile głów uczonych, tyle przypuszczeń, w jaki sposób ma się świat nasz... skończyć. Wystygnie ziemia—powiadają jedni—ale kiedy, niewiadomo; gwiazdy wyjdą z torów sobie właściwych i rozpoczną taniec piekielny po obszarach wszechświata, ale kiedy to nastąpi, niewiadomo. Całe szczęście, że uczeni dnia i godziny dla końca świata oznaczyć nie mogą. Nie mogą? Powiedzmy: nie mogli.

Znalazł się wśród nich ktoś, co, pomyślawszy chwilkę, może dwie, może dłużej, zawyrokował najpoważniej w świecie: świat zakończy się d. 13-go listopada r. 1899-go! Zaś tym uczonym jest nie kto inny, jeno słynny i głośny prorok *od* dni krytycznych: Rudolf Falb. Tak, nie inaczej, pięć latek jeszcze i po wszystkiem.

A stanie się to tak. W r. 1866-ym odkryto nowego kometę. Obserwowano go, wzięto pod dozór ścisły, przyglądano się jego drogom, czyniono obliczenia i oto Falb doszedł do niezbitego niczem przekonania, że kometa ów nietylko pokaże się znów na widnokręgu naszym w roku 1899-ym, ale tegoż roku i to akurat d. 13-go listopada uderzy całą siłą o tę biedną, niespodziewającą się niczego ziemię naszą. Paf, bum! i katastrofa, o jakiej ucho nie słyszało. Przewidzieć tylko trudno, czy ziemia nasza zgruchoce kometę, czy kometa rozbije w kawały ziemię naszą. Tak jednak, czy owak, zawsze nie obejdzie się bez grubej awantury.

Ludzie, miłujący wszelkie sensacyjne wiadomości, chodzą i chodzą procesją do Falba. Zwłaszcza dziennikarze od czasu pojawienia się nowego proroctwa spokoju Falbowi nie dają.

— Panie kochany— powiadają mu— prosimy o szczegóły. Jakże to będzie? Rozumie pan dobrze, *iż* po fakcie żadnej nie mamy gwarancji, że dzienniki regularnie wychodzić będą i że będziemy mogli ze wszystkiemi szczegółami tę niebywałą katastrofę opisać, tedy, jeśli panu dobro czytelników naszych miłe, bądź łaskaw, powiedz nam już teraz, jak się to wszystko stanie?

Ale Falb milczy.

— Co powiedziałem—powiada—tom powiedział. Nie pytajcie mnie o nic więcej, bo albo sam nic nie wiem, albo powiedzieć nie chcę. Datę 13-go listopada r. 1899-go wraźcie silnie w pamięć czytelników waszych, piszcie, i owszem, że świat już tylko pięć lat istnieć będzie, bo wiadomość to ważniejsza, niż zakatarzenie się Crispi'ego lub nowy występ Sary Bernhardt, ale co do reszty—sza! Moi panowie! Ja sam, jak mnie widzicie, urządzać się zacznę w ten sposób, jakby mi już tylko pięć lat pozostawało do życia. Nie powiem, co czynić zamierzam...

— Powiedz, mistrzu!

— Co komu do tego! Zresztą alboż to kto zechce rady mojej słuchać. Oto w Wiedniu przeprowadzają się ludzie akurat 12-go listopada; sądzicie panowie, że 12-go listopada r. 1899-go nie znajdzie się wielu takich, co zmienią mieszkanie właśnie dnia tego, tradycyjnym obyczajem? W nowym lokalu, biedacy, zdążą zaledwie przespać noc jedną...

I Falb zadumał się smętnie.

— I czyż niema jakiejś hypotezy, któraby mogła wejść w drogę fatalnemu pańskiemu proroctwu?

— Hm, jest.

— Jest!

— O, nie tak gorąco, mój panie! Przypuszczam jedno tylko, że kometa, o którym mówimy, nie doleci do ziemi i na pewnej od niej odległości rozpadnie się sam na części, na setki i tysiące części. Wtedy zamiast starcia się ziemi z kometą będziemy mieli deszcz, ale to rzetelny deszcz owych tysięcy ułamków rozpryskanego komety. Juści, lepsze to, niż starcie się dwóch ciał niebieskich, zawsze jednak kto w łeb dostanie komety okruchem, to dostanie i nie będzie mu czego winszować. To jest jedna jedyna jeszcze hypoteza, o której na serjo mówić możemy.

Tak mówił Falb, a panowie dziennikarze, niemcy, anglicy, francuzi i włosi patrzyli nań bojaźliwi i milczący, tak zupełnie, jak na lewitację stołu pod ręką Eusapji Palladino patrzyli uczestnicy seansów medjumicznych. Każdy radby się spytał: ale zkąd pan wiesz, że akurat dnia 13-go listopada coś tak niebywałego ma nastąpić? Ale

---

szenie ciekawy. Czy to będzie w sukniach po europejsku, czy tak, jak na targu niewolnic w Konstantynopolu, czy tak pół na pół, jak piękna Helena w operetce Offenbacha? A tu muszę jechać, bo djabli go wiedzą; dlatego zaraz mu o jutrzejszym wyjeździe telegrafuję, on gotów polecieć tam jeszcze do Zakopanego, paść jej do nóg i żebrać, aby mu raczyła dalej kołki ciosać na głowie. W końcu nie dałbym trzech groszy, że cały ten bunt spędzi na mnie, powie, że go podbudzałem, namawiałem, kazałem, i zrobi mię smokiem wawelskim szczęścia małżeńskiego, którego należy sprzątnąć bez żadnej ceremonji. Ja z góry wiem, że oni się pogodzą, bo czyż ona znajdzie lepszego safandułę i bałwochwalcę na męża, lecz jeżeli już tak ma być, niechże przynajmniej Karol trzyma się ostro i udaje zucha, a ona niech pierwszy krok zrobi.

Najwięcej to mi żal tutaj mojego przyjaciela anglika, z którym od rana do nocy razem psy wieszamy na wszystkich marmozełach wyfiokowanych, jakich tu pełno. On w swojej nienawiści do kobiet jeszcze dalej idzie ode mnie, musiały mu kiedyś djablo dojeść, bo utrzymuje, że dzisiejsze modne mężatki, to nie są żony, ale coś w rodzaju kontraktowych kochanek, które za dość pospolite pieszczoty żądają od mężów cięższej służby, niż od parobków folwarcznych. Co ich obchodzą godność, powaga, honor, interesy i szczęście małżeńskie? Nic a nic! Czyż ta sama bratowa moja, przecie jeszcze nie tak rozpanoszona, nie powiedziała Karolowi przed wyjazdem, że twoje interesy mię nic nie obchodzą. Dopóki im służysz wiernie, trzeźwo i uczciwie, dopóki ubóstwiasz, modlisz się jak do obrazu i dajesz na wszystko, czego chcą, jesteś najlepszy, wzorowy mąż i ukochany. Ale niechno ci przyjdzie zrobić najmniejszą uwagę, okazać, że ci się coś nie podoba—jesteś niegodziwy, tyran i nie wart kochania.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Falb odpowiedziałby mu na to: „panie, pan możesz być genjuszem w specjalności swojej, ale na rzeczach, astronomji dotyczących, znasz się tyle, co słoń na krawiecczyźnie. Dla rozjaśnienia panu mojej hypotezy, raczej tego pewnika, do którego doszedłem, musiałbym dać panu cały szereg lekcyj o astronomji, a czasu i chęci nie mam po temu."

I oto dlaczego zarówno w czasopismach niemieckich, jak francuskich, angielskich, jak włoskich, nie znaleźliśmy nic, ale to nic więcej zgoła nad gołosłowne zapewnienie Falba, że świat skończy się d. 13-go listopada 1899-go roku w spotkaniu się ziemi z kometą.

Jeden tylko dziennik—jeśli sobie dobrze przypominamy, wiedeński *Fremdenblatt*—donosząc o tem, zwrócił się z gorącą apostrofą do profesora Wollnera, wynalazcy najpraktyczniejszego z dotychczas wymyślonych aparatów do latania. Domaga się dziennik wiedeński usilnie i natarczywie, aby aparaty te wypróbowano raz jeszcze najściślej i w razie, jeżeli rzeczywiście unosić się z ich pomocą można po nad ziemię i fruwać sobie po powietrznych szlakach, tedy uprasza pana profesora o przygotowywanie już zawczasu setek i tysięcy aparatów owych.

— Jeżeli—czytamy we wspomnianym dzienniku—katastrofa, przepowiedziana przez Falba, istotnie nastąpi, tedy aparat prof. Wollnera będzie dla nas rzetelną arką Noego. Nie będziemy mogli unieść z sobą z ziemi po parze zwierząt wszelkich, ale zawsze choć siebie sami uratujemy. Wzbijem się w powietrze i spotkaniu się ziemi z kometą będziemy przyglądali się—z lotu ptaka. Roztrzaska się kometa, no, to spuścimy się napowrót na ziemię i łatać będziemy szczeliny i pęknięcia spowodowane katastrofą. Roztrzaska się ziemia, no to polecim hen sobie dalej, gdzieś na Marsa, na Jowisza, na Saturna, a domniemani mieszkańcy tych planet ofiarują przecie nam, biednym rozbitkom, gościnę...

My zaś z naszej strony jedno tylko mamy do nadmienienia: kto ma ochotę wierzyć w najnowsze proroctwo Falba, niech wierzy; jeżeli go zaś zawód spotka, niech nie do nas, jeno do samego Falba ma o to pretensję.

(△)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na którego zasadzie na statkach parowych rzecznych winny znajdować się księgi zażaleń dla wpisywania wszelkich skarg ze strony pasażerów. Po ukończeniu sezonu żeglugi księgi winny być oddawane do okręgu komunikacyjnego. W razie żądania władzy komunikacyjnej, księgi ulegają co pewien czas rewizji.

= Departament kolejowy zawiadamia w *Praw. wiestn.*, iż w d. 15-ym grudnia rozpoczął się ruch prawidłowy na linji Lipkany-Nowosielice (russkie) oraz pomiędzy temi ostatniemi a Nowosielicami austrjackiemi. Długość linji wynosi 40·98 wiorst do Nowosielic austrjackich.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że na odnodze kolei kijowsko-woroneskiej pomiędzy Konotopem a Pirogówką rozpoczęto przewożenie poczty.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekt wprowadzenia monopolu tytuniowego, opracowany przez członka ministerjum finansów, N. M. Kossowskiego, powierzony będzie do zbadania specjalnej komisji. Jak się okazuje z tej wiadomości, projekt monopolu nie został bynajmniej zaniechany.

= Dochodzi nas wiadomość, iż istniejące w Pińsku główne warsztaty kolei poleskich, zajmujące około 2,000 robotników, będą jeszcze bardziej rozszerzone, a liczba robotników w nich zdwojoną, gdyż otrzymują one przeznaczenie głównych warsztatów kolei skarbowych w całem państwie i i państwowego zapasu taboru kolejowego. W tym celu w Pińsku będą budowane wszelkich typów wagony towarowe i pasażerskie, z wyjątkiem parowozów, które byłyby nabywane nadal w prywatnych zakładach. Na linjach innych, oprócz poleskich, warsztaty przeznaczone będą do naprawy lub rekonstrukcji wagonów. Do warsztatów w Pińsku udało się już mnóstwo robotników z Briańska, Moskwy, Wilna, a sporo także, zwłaszcza tokarzy żelaza i lakierników, z Warszawy.

= Niezadługo ma nastąpić reforma lombardów prywatnych, a to pod względem stopy procentowej od pożyczek, udzielanych na zastaw ruchomości, gdyż dotychczas praktykowany procent zasadniczo sprzeciwia się obowiązującemu prawu o lichwie. Na przyszłość więc utrzymujący lombardy będą przy zastawianiu fantu pobierać jednorazowo na koszty biurowe przy sumach: do 10 rs. 6%, od 10 do 30 rs. 4%, od 30 do 50 rs. 3%, do 100 rs. 1½%, a powyżej 100 rs. 1%. Przy prolongacie zastawu żadne dodatkowe procenty nie mogą być pobierane; wyjątek w razie opóźnienia stanowi procent od zaległego procentu w stosunku, nie przenoszącym 1% miesięcznie. Normalny zaś procent od wydanych pożyczek, łącznie z kosztem asekuracji, nie będzie mógł żadną miarą przenosić 12% rocznie. Lombardy, które się do nowych przepisów nie zastosują, mają być zamknięte.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Brandmajster 2-go oddziału straży ogniowej, r. d. Łund, przedstawił specjalny przyrząd do ratowania ludzi oraz ruchomości z wyższych piętr palących się domów, wtedy, gdy ratunek przez schody objęte płomieniami jest niemożliwy. Przyrząd ten, jak świadczy protokuł komisji, złożonej ze specjalistów, okazał się zupełnie praktycznym i bezpiecznym, a następne doświadczenia wykazały, że można go szybko ustawić i również prędko użyć. Z tych powodów poczytując przyrząd za wynalazek nader pożyteczny i jednocześnie dość tani, polecono naczelnikowi straży ogniowej niezwłocznie aparat ów wprowadzić do wszystkich oddziałów. Oceniając przytem należycie pożyteczną działalność brandmajstra Łunda, który, niezależnie od przykładnej gorliwości, z jaką wypełnia bezpośrednie obowiązki służby, stara się usilnie być pożytecznym na swem stanowisku, poczytuję za obowiązek wyrazić mu moje serdeczne podziękowanie i wyznaczyć 300 rs. tytułem nagrody."

= Burza i wichura, która się srożyła w początkach b. m., zrządziła, jak donoszą *Warsz. gubern. wiedom.*, następujące szkody: „W Nowym Grodzisku zawalił się nowy wiatrak Szulca, w Szczęsnem zawaliła się stajnia hr. Skarbka i jeden koń został zabity; w Rudzie Guzowskiej zapadły się dwa domy, a w Żyrardowie z pawilonu fabrycznego został zniesiony cały dach."

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 9 mężczyzn, 5 kobiet i 16 dzieci; na żydowskim 3 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim 1 mężczyznę i 3 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 1 kobietę; na ewangelicko-reformowanym 1 mężczyznę; na żydowskim 3 mężczyzn i 3 kobiet. Ogółem pochowano wczoraj 47 zwłok.

= Z polecenia władzy gubernjalnej wszystkie posterunki sanitarne nadrzeczne wobec pomyślniejszego stanu zdrowotnego w Zawichoście i ukończenia ruchu spławnego na Wiśle zostały zamknięte.

= Na planie regulacyjnym miasta zaznaczono blizkie przedłużenie ulicy Wielkiej od Nowogrodzkiej do Jerozolimskiej przez posesje, oznaczone hypotecznie nr. 1582-im. Projekt dlatego szybko zostanie wykonany, iż rzeczone posesje, położone pomiędzy ulicami Nowogrodzką a Jerozolimską, wkrótce ulegną parcelacji pod budowę nowych domów, a tem samem nastręcza się sposobność przedłużenia tej ulicy, co zwłaszcza dla magazynów bankowych, posiadających główny wjazd przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Wielkiej, jest pożądanem.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pom. naczelnika sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Nikolew, członek sądu okręgowego rz. r. st. Atoński z Kielc, dyrektor gimnazjum rz. r. st. Smorodinow z Radomia; wyjechali: gubernator kielecki r. t. Iwanienko do Kielc i gubernator mohylowski rz. r. st. Martynow do Mohylowa.

= Dowiadujemy się, że w stanie zdrowia szanownego dziekana, dra Karola Jurkiewicza, nastąpiło od wczoraj znaczne polepszenie, niemożność zaś mówienia jest spowodowana zaleceniem lekarzy, którzy nie pozwalają po krwotoku na wysiłek strun głosowych.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Afrykanka" z udziałem pp. Drog i Skulskiej, pp. Durota, Broggi-Muttiniego, Sillicha i Morlacchiego.

* W jutrzejszem przedstawieniu opery Thomasa „Mignon" partję tytułową odśpiewa panna Wirginja Haussman.

W partji tenorowej da się słyszeć p. Ernest Colli.

* Słyszeliśmy, iż była primadonna dramatu warszawskiego, pani Marja Deryng-Walewska, wystąpić ma gościnnie na scenie krakowskiej.

* W przyszłym tygodniu debiutować będzie na scenie Wielkiej w roli Neddy w „Pajacach", sopranistka pani Lutze-Konarska.

* Monologista, p. Artur Zawadzki, wystąpi w piątek z drugim wieczorem w salach redutowych.

Program w znacznej części ma być urozmaicony.

* Primadonna naszego dramatu, panna Helena Marcellówna, otrzymała zaproszenie na szereg gościnnych występów w teatrze krakowskim.

* Rozmaitości dają dziś „Półświatek" z pp. Lüdową, Niewiarowską, Czakówną i Noiretówną; pp. Leszczyńskim, Ładnowskim, Nowickim i Grzywińskim.

* Jutro „Stadła paryskie" i „Dom otwarty"; debiut panny Kłosowskiej, artystki scen prowincjonalnych.

Jutro teatr Mały daje dawno niegraną operetkę Millöckera „Dziecko szczęścia", która po jutrzejszem przedstawieniu znowu na czas dłuższy zejdzie z repertuaru.

* W sobotę odbędzie się w salach redutowych koncert włoskiej wirtuozki na skrzypcach, panny America Montenegro, z udziałem pianistki, panny Fanny Majsels.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 810, Rozmaitości 730, Małym 485; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 112, etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 19; na przedstawieniu fonografu i obrazów niknących w sali muzeum przemysłu i rolnictwa 155.

= Amatorski.

Korespondent nasz z Moskwy pisze co następuje: „Mieliśmy tu d. 17-go grudnia teatr amatorski, urządzony, jak zwykle w tym czasie, staraniem tutejszego katolickiego Towarzystwa dobroczynności na korzyść ubogich.

Grano trzy sztuki: „Dzienniczek Justysi" Kościelskiego, „Posażną jedynaczkę" Fredry oraz fraszkę, przełożoną z niemieckiego przez artystkę p. Hoffmanowa, p. t. „Djament nieoszlifowany".

Jak zwykle, do zorganizowania spektaklu Towarzystwo zaprosiło prezesa swojego, p. Targońskiego, i dwu członków swoich, pp. Caneau i Hochedlingera.

I jeszcze raz jak zwykle, umiejętnym, niezmordowanym i nieocenionym reżyserem był znany dobrze w Warszawie p. Wasilewski, obecnie zastępca reżysera tutejszej opery Cesarskiej.

Że, dzięki trudom i staraniom organizatorów przedstawienie się udało, to już się samo przez się rozumie.

Bo, że ci panowie mają dar wyszukania i pozyskania odpowiednich sił i talentów, mogących i chcących brać czynny udział w przedstawieniu, że p. Wasilewski z danym materjałem cudów dokazuje, to już są rzeczy dobrze tu wszystkim wiadome.

Na uwagę i to zasługuje, że wszyscy szczerze przykładali się do sprawy, a przy rozległości Moskwy już samo wielokrotne uczęszczanie na próby (które, mówiąc nawiasem, trwały zwykle od 8-ej wieczorem do 2-ej po północy) było znacznym wydatkiem dla tych, którzy na przeciwległym krańcu miasta mieszkają.

Przedstawienie dało przeszło tysiąc rubli czystego dochodu; sala, mająca 1,400 miejsc, była pełna, gdyż wszystkie bilety zostały wyprzedane i nadto jeszcze osiągnięto 150 rs. ze sprzedaży kwiatów, którą to sprzedażą zajmowały się u wejścia do sali pani Targońska, pani Giżycka, p. Roszkowska i Caneau.

Wśród grona artystów-amatorów byli tacy, którzy po raz pierwszy stają do apelu, jak p. Caneau, który grał Szumbalińskiego w „Posażnej jedynaczce", p. Hochedlinger, który był starym sługą tegoż, Błażejem, i pani Lukas, która wzięła na siebie aż dwie role: Agaty, córki Szumbalińskiego, i p. Wolskiej w „Dzienniczku Justysi".

Że grali oni znakomicie, z werwą i rutyną, jakiej mogliby im pozazdrościć prawdziwi aktorzy, to już zbyteczna i mówić, jako o rzeczy, która tu zwykle dwa razy do roku się powtarza.

Są to trzy główne siły, trzy filary tych przedstawień, oni też zwykle biorą na siebie najdłuższe i najtrudniejsze role.

Ale byli jeszcze i tacy, którzy po raz pierwszy występowali i zasłużyli sobie na szczere uznanie i huczne oklaski zgromadzonej publiczności.

Z tych panna Żłobicka i panna Łasowiecka grały też po dwie role, zwłaszcza p. Żłobicka dowiodła prawdziwego talentu scenicznego, grając Justysię w „Dzienniczku" i Małgorzatę w „Djamencie nieoszlifowanym", które to dwie role nie należą ani do krótkich, ani do łatwych, a nadto jeszcze są zupełnie odmiennego charakteru.

Z zadania swego wywiązała się prześlicznie i nadzwyczaj się wszystkim podobała.

O rolach męskich, przedstawionych przez młodzież uniwersytetu, można powiedzieć, że panowie ci uczynili, co mogli.

Z nich p. Kozłowski, jako zięć Szumbalińskiego, Gomojło i charakteryzacją i akcentem dał typ wyborny szlagona (musiał go gdzieś żywcem podpatrzeć), a p. Bitner, jako Jasiek w „Djamencie nieoszlifowanym, swoją płową czupryną i wiejską zamaszystością był do złudzenia wierną reminiscencją Jaśków i Bartków z jakiej Wąwolnicy lub Koźlich rogów.

W ogóle zaś o wszystkich razem i każdym z osobna można tylko powtórzyć to, co o tem przedstawieniu tak słusznie napisały tutejsze gazety russkie, że trudno byłoby o dobranie lepszego ansamblu amatorskiego, niż ten, jakiśmy widzieli tu d. 17-go grudnia."

— Ze sztuki.

* Wystawa stała Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach przybrała niemal zupełnie nową postać.

Usunięto wiele dawnych obrazów, a w miejsce ich wystawiono nowe, które w znacznej części stanowią owoc studjów wakacyjnych naszej kolonji artystycznej.

Wśród nowych dzieł widzimy: Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Napad wilków"; Józefa Ryszkiewicza „Na piękne słówka"; Juljana Maszyńskiego „U przyrębla"; Leona Wyczółkowskiego „Pod wieczór"; Miłosza Kotarbińskiego „Krajobraz"; Henryka Piątkowskiego „Główkę kobiety"; Jana Chełmińskiego dwa płótna „Zamieć" i „Ułanów bawarskich"; Jana Perdzyńskiego „Na polowaniu" roboty akwarelowej; Zygmunta Strzałeckiego trzy obrazy, przedstawiające „Martwą naturę"; Wacława Tracewskiego „Dragonów pod Rejstuften"; Emiljana Jasińskiego trzy krajobrazy; Zofji Stankiewiczówny widoczki i typy góralskie; Kazimierza Mastalskiego „Główkę kobiety" roboty pastelowej; Maurycego Sztencla „Po modlitwie"; Karola Biskiego „Poranek"; Heleny Scoworodowej trzy główki kobiece, Wacława Pawliszaka „Odpoczynek"; Janiny Flaum „Martwą naturę"; Marji Kazanowskiej dwa płótna „Widok zamku" i „Starożytna katedra; Franciszka Wastkowskiego dwa krajobrazy, wreszcie Emilji Dukszyńskiej „Małą Zosię"

W dziale rzeźb Teofil Godecki wystawił „Rodzinę Świętą", zaś Marja Gersonówna „Popiersie góralka".

* Losowanie dzieł zakupionych dla członków Towarzystwa odbędzie się d. 31-go b. m., o godzinie 2-ej po południu.

Kto więc dotąd nie opłacił akcji w kwocie rs. 5, niechaj się spieszy, by go termin losowania nie zaskoczył.

* Premjum dla członków, które, jak już wspominaliśmy, tym razem stanowić będzie album, złożone z pięciu reprodukcyj heljograwiurowych, nadejdzie dopiero w połowie stycznia r. p.

Małe to opóźnienie nastąpiło wskutek pewnych trudności technicznych, które jednak zdołano szczęśliwie usunąć.

= Zebranie ogólne.

W nadchodzącą sobotę, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu kolei nadwiślańskiej odbędzie się zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej tejże kolei.

Na porządku dziennym zebrania ogólnego mają być zdecydowane między innemi sprawy następujące:

Dołączenie do kapitałów uczestników procentów i dywidendy za ubiegłe półrocze, przypadających proporcjonalnie na rzecz każdego z członków.

Podwyższenie skali procentów od kapitałów, lokowanych w kasie z 5% na 6%, a to w celu zasilenia kasy, obrót bowiem ze względu na liczne żądania pożyczek jest zapewniony, zaś przy dotychczasowej skali procentów za lokację często uczuwać się daje brak kapitału obrotowego.

Wybór 5 członków zarządu na rok następny, oraz tyluż kandydatów i 3-ch członków komisji rewizyjnej.

Oprócz kwestyj powyższych, zebranie ogólne rozważy wnioski, złożone przez uczestników kasy, a mianowicie: p. Strachockiego w sprawie ostatecznego skasowania zaliczek niewłaściwie wydawanych na rachunek pensyj bez poręczenia, oraz odwołania uchwały ostatniego zebrania ogólnego co do ilości poręczycieli; p. Rożańskiego w sprawie wprowadzenia zmian w niektórych paragrafach ustawy kasy; p. Osmoły o zabezpieczeniu praw poręczycieli przed wszelkiemi pretensjami innych wierzycieli i nareszcie wniosek, podpisany przez 33-ch uczestników, w sprawie wyznaczenia gratyfikacji pomocnikom buchaltera.

W celu ułatwienia uczestnikom, zamieszkałym na linji, przybycia na zebranie ogólne, dyrektor kolei upoważnił zawiadowców stacyj do wydawania biletów wolnej jazdy do Warszawy.

= Rewizja kolei.

Dzisiaj, o godzinie 9-tej rano, ze stacji Warszawa nadwiślańska umyślnym pociągiem wyjechał naczelnik wydziału technicznego kolei nadwiślańskiej, inżenier Raszewski, w celu obejrzenia robót uskutecznionych na linji w r. b.

Dzisiaj inżenier R. obejrzy linję do Łukowa, jutro zaś udaje się do Kowla.

Rewizja potrwa dni parę.

= U subjektów.

W tych dniach komitet Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego zbiera się na naradę co do rozpoczęcia sezonu zebrań towarzyskich.

Będzie też poruszona sprawa koncertu dorocznego w sali resursy obywatelskiej na dochód wdów i sierot po zmarłych uczestnikach.

Na ten raz udział sił amatorskich ma być wyłączony.

= Bale korporacyjne.

Pracownicy fabryki R. przy ulicy Czerniakowskiej, wyłącznie francuzi, występują w karnawale z zabawą tańcującą.

Grono młodszych przedstawicieli świata malarskiego zainicjowało myśl zorganizowania balu artystycznego i stara się o zyskanie dla tego projektu zgody ogółu kolegów.

= Dla łyżwiarzy.

Przy znacznem obniżeniu się temperatury tory ślizgawkowe pokryły się lodem.

Przedsiębiorcy mają nadzieję otwarcia terenów łyżwiarskich z dniem jutrzejszym.

= Katastrofa na lodzie.

W osadzie fabryki cukru Model zdarzył się następujący smutny wypadek.

Sadzawka, będąca w pobliżu cukrowni, świeżo pokryła się lodem, a już pięciu chłopców, synów miejscowych robotników, postanowiło spróbować ślizgawki.

Zaledwie chłopcy oddalili się od brzegu, gdy cienka powłoka lodowa zapadła się pod nimi.

Straszny krzyk malców usłyszał robotnik Stanisław Knop, który natychmiast podążył z pomocą.

Dzięki energicznemu ratunkowi Knopa trzej chłopcy zostali ocaleni.

Dwóch, mianowicie siedmioletniego Ignacego Pawlaka i 9-letniego Stanisława Gębickiego, wydobyto bez życia.

= Kradzieże.

Pod № 18-ym przy ul. Chmielnej skradziono ze strychu bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów. — W biurze filji pocztowej pod № 2-im przy ul. Pawiej C. Arciszewskiemu skradziono czapkę karakułową. — W pobliżu pola Mokotowskiego przytrzymano dwa indywidua niosące tłomoki; byli to złodzieje, którzy, porzuciwszy łup, pośpiesznie uciekli; w tłomokach znaleziono futra, paltoty, różną garderobę i bieliznę. — Z poddasza domu pod № 12-ym przy ul. Krochmalnej skradziono 60 sztuk bielizny ze znakami Z. B. i C. B. — Między Łukowem a Brześciem p. Witoldowi Lentzowi skradziono z torby podróżnej w przedziale kl. 2-ej pudełko, zawierające klejnoty wartości 350 rs. — W mieszkaniu Matyldy Zawrockiej pod № 30-ym przy ul. Elektoralnej, otworzonem za pomocą wyłamania zamków, zostali zaskoczeni dwaj złodzieje; jeden z nich zdołał umknąć, drugiego, nieraz już karanego, Aloksandra Chytowskiego, aresztowano.

= Skutki wyścigów.

Dwaj włościanie: Pawlik i Chrustowski, powracając wozami z nabożeństwa, zwanego „pasterką", z kościoła w Żerznie, na szosie grochowskiej zaimprowizowali wyścigi.

P., wyprzedzając sąsiada, zawadził o jego wóz i wypadł na szosę, uderzając głową o kamień.

Poszwankowany znajduje się w stanie, nie dającym nadziei utrzymania go przy życiu.

= Dwa podrzutki.

Na Pelcowiźnie oficjalista fabryczny, Józef Ćwikliński, na progu sieni swego domu znalazł dwoje dzieci, widocznie rodzeństwo: dziewczynkę parotygodniową i o rok starszego chłopczyka.

Mając kilkoro dzieci własnych, Ćw. odesłał podrzutki do instytutu przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym pod № 78-ym przy ul. Hożej Karol Derłaczyński, w kłótni z Janem Wojtkiem, zranił go nożem w prawą rękę.

Andrzej Tarzyński i Michał Chodkowski, powracając do domu na Nową Pragę, zostali zaczepieni przez czterech pijanych awanturników.

Pomimo rozpaczliwego oporu, Chodkowski i Tarzyński ulegli przeważającej sile i zostali przez awanturników mocno pokaleczeni.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora do łazienek pod № 18-ym przy ul. Chmielnej przyszedł jakiś gość, przyzwoicie ubrany, który zachowaniem swem zdradzał anormalny stan umysłu.

Służący dostrzegł nawet rewolwer, który gość wyjął z kieszeni i przykrył kapeluszem.

Ta okoliczność, w połączeniu z innemi ruchami, spowodowała wielką czujność.

Jakoż, gdy nieznajomy rozebrał się i pochwycił rewolwer, służba wpadła do łazienki.

Pomimo oporu ze strony gościa, rewolwer, dzięki energji służby, odebrano.

Desperata odesłano do kancelarji cyrkułowej, gdzie zbadano jego osobistość.

Jest to Edward Krasnowski, zameldowany pod № 12-ym przy ul. Zielnej.

Wszelkich wyjaśnień odmówił, lecz całe zachowanie się K. wskazuje na nienaturalny stan umysłu.

Wczoraj w południe przybyła do siostry swej na Wolę Józefa Faustowska otruła się kwasem siarczanym.

Jakkolwiek szybki ratunek niebezpieczeństwu na razie zapobiegł, stan zdrowia otrutej jest groźny.

Niesnaski rodzinne były powodem rozpaczliwego zamachu.

= Pożar.

Dziś, około godz. wpół do 10-ej zrana, pod № 15-ym przy ul. Dzielnej wynikł pożar na poddaszu 4-piętrowej oficyny.

Ogień ogarnął wióry i słomę, któremi były obłożone dwa zbiorniki wody, a następnie płomienie przerzuciły się na dach.

Oddział nalewkowski po przybyciu na miejsce pożar ugasił, przyczem część dachu została zerwana.

Podczas gaszenia woda przedostała się do mieszkania Szyfera.

Część ruchomości została uszkodzoną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się licytacja na dostawę węgli kamiennych, jako też drzewa na opał gmachów bankowych.

— D. 29-go grudnia, w komitecie gospodarczym chełmskiej szkoły technicznej kolei nadwiślańskiej, odbędzie się licytacja na budowę nowego murowanego gmachu jednopiętrowego, krytego blachą, dla szkoły kolejowej, według planów i kosztorysów, zatwierdzonych przez departament kolejowy; przystępujący do licytacji winni wnieść wadjum w wysokości $^1/_3$ sumy licytacyjnej.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 27-ym b. m.: „Ciągnienie losów pożyczki premjowej m. Krakowa odbędzie się w d. 2-im stycznia r. p. — Na odbytem w tych dniach posiedzeniu członków Towarzystwa lekarskiego prezesem wybrany został dr. August Kwaśnicki, jego zastępcą dr. Józef Surzycki, sekretarzem stałym dr. Fr. Sroczyński. Redakcję organu fachowego Towarzystwa prowadzić będzie prof. dr. Domański.— Rada miejska powołała do komisji sanitarnej z lekarzy, nie należących do grona ojców miasta, pp.: dra Bielańskiego, dra Bujwida, dra M. Jakubowskiego, dra Kwaśnickiego, dra Łazarskiego i dra Poniklę.—Zarząd kolei państwowych zezwolił na otworzenie w mieście biura prywatnego, w którem nabywać można bilety kolejowe do wszystkich pociągów nawet na kilka dni naprzód. Nowość ta może się stać wielkiem udogodnieniem dla publiczności, która tym sposobem uniknie ścisku przy kasie.— Z Abbazji doszła tu wieść o niebezpiecznym stanie zdrowia Mieczysława Pawlikowskiego, ojca obecnego dyrektora teatru w Krakowie. Obaj synowie chorego pośpieszyli do łoża ojca. — Artyści-malarze tutejsi zwrócili się do profesora Józefa Brandta do Monachjum z przedstawieniem i prośbą, aby nie odrzucał propozycji objęcia dyrekcji krakowskiej szkoły sztuk pięknych, jeżeli propozycja taka będzie mu przez ministerjum uczyniona. Jak już dawniej na podstawie dobrych informacyj donosiłem, władze rządowe zamierzają przystąpić do zreorganizowania szkoły, a nastąpi to niezbyt szybko. Obecnie o obsadzeniu posady dyrektora niema mowy. Obowiązki dyrektora pełni najstarszy z grona profesorów, p. Wł. Łuszczkiewicz."

BAŃKI MYDLANE.

Dokładny adres.

— Panie kochany!—błaga stróża nocnego taki pan, co ma w sobie z piętnaście kufelków piwa—odprowadź mnie do domu.

— A gdzie pan mieszkasz?

— Ulica...

— Numer?

— Numer... znajdziesz pan wypisany na domu.

*

Ścisłe wyrażenie.

— Podobno wiekowa panna Hermenegilda wniesie mężowi 20,000 rs. posagu.

— Posagu? Ściślej będzie, jeżeli pan powiesz: odszkodowania...

*

Ballada *fin de siècle.*

Nowożytny raz Romeo
Do Juljetty wzdychał swojéj.
Mężny bardzo jest Romeo,
Lecz się ojca panny boi.
Kiedyś wieczór był przecudny,
Księżyc świecił srebrnobiały,
Poszedł amant do Juljetty,
By tam spędzić wieczór cały.
Nagle Julja z strachu blednie:
„Ach, ratujcie, dobre bogi!"
Na próg domu z laską w ręku
Wkracza Julji rodzic srogi.
Co tu robić! Strach przenika
Od pięt chłopa aż do głowy.
Więc się chroni nieboraczek
Do... lodowni pokojowéj.
Ojciec zasnął, amant drapnął,
Ślad po sobie dobrze zatarł.
Miłość prysła, bo wspomnieniem
Jej pozostał—srogi katar...

Dla najuboższych.

R. paczkę ubrania.

Na obiad wigilijny dla ucznia wyższych szkół.

Z powodu zbliżających się imienin nieodżałowanej pamięci brata Adama, M. M. rs. 1.

Na przytułki noclegowe.

G. R. rs. 1.

Na gwiazdkę dla ubogich.

Ż. S. rs. 2.

— Za niewłaściwe i nieodpowiednie napisanie dwóch paszkwilowych biletów przez p. K. J. Z., składam dla ubogich rs. 1, aby w przyszłości podobnych korespondencji zaniechał. Co daj Boże! *Aleksander.*

Nekrologja.

† Ś. p. Hieronim Straszewicz,

po 68 latach pracowitego życia, zmarł d. 27-go Grudnia r. b.

Nabożeństwo odbędzie się w piątek, 29-go b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** rano. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Nowogrodzkiej № 21, na cmentarz brudzieński nastąpi tegoż dnia o **2-ej** po południu. Na te obrzędy dzieci zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych. —1429—

Ś. P.

Bolesława z Makulców

Janowa CIĄGLIŃSKA,

obywatelka ziemska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 25-ym grudnia r. b., przeniosła się do wieczności w Woli Zadybskiej, przeżywszy lat 35.

Nabożeństwo żałobne w kościele cmentarza powązkowskiego odbędzie się w dniu 30-ym grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południ., po skończeniu którego zwłoki pochowane zostaną w grobie familijnym na miejscowym cmentarzu.

Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostali: ojciec, mąż z córką, bracia, siostra i szwagier, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5701

Ś. P.

Józef Jakowski,

emeryt, b. naczelnik poczty,

przeżywszy lat 79, zmarł w dniu 27-ym grudnia 1893 r. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 30-ym b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—5700—

Ś. P.

Lydja z Bollnerów

BAILLY,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 27 grudnia r. b., przeżywszy lat 77. Pozostali w głębokim smutku: syn, córka i wnuki zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **12-ej i pół** w południe, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki. 2—5675

B. P.

Ewa z Goldsteinów

HOLTZ,

WDOWA,

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, zmarła dnia 27-go grudnia 1893 r. Pogrążeni w smutku synowie, bracia i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Przejazd № 9, w dniu 29-ym b. m., to jest w piątek, o godz. **12-ej** w południe, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—5682

Za duszę

Ś. P.

Adolfa Jełowickiego,

jako w drugą rocznicę śmierci, odprawione będą nabożeństwa żałobne dnia 30-go grudnia, to jest w sobotę, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), o godzinie **9-ej** zrana i w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **8-ej** zrana. —5674—

† Za duszę ś. p. hr. Hortensji

MAŁACHOWSKIEJ,

dnia 8-go każdego miesiąca 1894 roku, odprawiane będą msze święte, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Przenajśw. Sakramentu. —5625

† Dnia 30-go grudnia r. b., t. j. w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jana Trószyńskiego,

b. urzędnika warszawskiego Kantoru Banku Państwa, odprawioną zostanie wotywa żałobna, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, życzliwych i kolegów zmarłego. —5699—

Za duszę

Ś. P.

Michaliny z Brezów

MOGILNICKIEJ,

urodz. w Siekierzyńcach, w gub. wołyńskiej, 1840 roku, zmarłej w Warszawie dnia 23-go grudnia 1893 r. i pochowanej na Powązkach dnia 27 go b. m., odbędzie się w d. 29-ym b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, a następnie codziennie msze święte przez miesiąc styczeń, od 1-go do 16-go stycznia o godzinie **9 i pół** zrana, a od dnia 16-go do 30-go stycznia o godzinie **6-ej** zrana. O czem w głębokim żalu pogrążeni syn i rodzina zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, upraszając o pobożne modlitwy.—5690

Dnia 30-go grudnia, jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. P.

Wiktora Korabiewskiego

inżyniera, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża (w kaplicy Matki Boskiej), o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku wdowa z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i kolegów zmarłego. —5680

† Za duszę ś. p. **Wiktorji z Chachólskich**

BOBIŃSKIEJ,

jej siostry **Zuzanny Kurowskiej** i ich rodziców, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 29-ym grudnia (piątek), o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2703

† Dnia 29-go grudnia, w szóstą rocznicę śmierci

ś. p. Romana Wierzchlejskiego,

odbędzie się msza święta za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** rano. 5670

† W piątek, dnia 29-go grudnia r. b., jako w rocznicę bolesnej śmierci ś. p. **Kazimiery z Wojciechowskich**

Wierzbickiej,

odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra wotywa, na którą są proszeni krewni, przyjaciele i znajomi. 5691

† W dniu jutrzejszym, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za duszę ś. p.

Franciszka Strycharzewskiego,

emeryta, na które rodzina zaprasza. 5678

† Wszystkim, którzy podczas długiej choroby

ś. p. Marji z Cieszewskich

Jawdyńskiej,

okazywali serce, a odprowadzeniem na miejsce wiecznego spoczynku uczcili zwłoki zmarłej, z głębi duszy płynące, serdeczne podziękowanie składa 5667

Mąż z córką.

Odkrycie zbrodniarzy.

Wiadomo już, że w sobotę wieczorem zginął od ręki skrytobójczej w Pradze czeskiej młody czeladnik rękawiczniczy, Rudolf Mrwa, członek tajnego związku „Omladiny", nazywający się i nazywany w gronie związkowych fantastycznem mianem „Rudolfa Rigoletto z Toskany". Mrwa należał do najgorętszych agitatorów i fanatyków, projektował sam zamachy i podżegał do nich, dwa razy był aresztowany i dwukrotnie uwolniony, skutkiem czego ściągnął na siebie podejrzenie, iż służył policji w charakterze *agent provocateur*. To odkrycie, uczynione jawnie na posiedzeniu rady państwa z d. 17-go października przez posła młodoczeskiego, Herolda, oddziałało tak silnie na wyobraźnię dwóch młokosów 17—18-letnich: ślusarczyka Doleżala i lakiernika Dragouna, że przepędziwszy u niego w sobotę po południu kilka godzin przy wesołej gawędce, śpiewie i kartach, wieczorem odebrali mu życie.

Sprawców mordu: Doleżala, Dragouna i Krziża aresztowano już w niedzielę. Początkowo wypierali się wszystkiego, pomimo przeciwstawionego im materjału poszlak. Dopiero w poniedziałek Doleżal o godzinie 1-ej z południa oświadczył, że jeżeli Dragoun zwolni go od słowa i przysięgi, wypowie całą prawdę. Wezwany Dragoun uczynił to, w przekonaniu, że Doleżal potrzebuje tego zwolnienia w celach dalszego kłamstwa. Nareszcie o godzinie 5-ej wieczorem Doleżal złożył zupełne zeznanie, a za nim poszedł Dragoun.

Fakt zbrodni przedstawia się na podstawie tych zeznań, jak następuje:

W sobotę do godziny 2¼ po południu bawili w mieszkaniu Krziża w Żiwkowie; do Mrwy przybyli o godzinie 3-ej. Grali z nim marjasza. Następnie Mrwa, przegrawszy kilka centów, oświadczył, że będzie ubierał choinkę. Obydwaj koledzy dopomagali mu. Po chwili jeden z nich zaproponował fechtunek, ale Mrwa oświadczył, że od czasu ostatniego aresztowania broń jego leży złożona w sądzie; Dragoun i Doleżal poczęli się pasować, Mrwa śmiał się. Następnie prosili go, aby im zaśpiewał. Mrwa zanucił piosenkę, w której jest mowa o zgładzeniu zdrajcy; to ich rozdrażniło. Wówczas rzekł Doleżal do Dragouna: „Franciszku! Jeżeli teraz nie zrobisz tego, do śmierci do ciebie słowa nie przemówię!" Wtedy Dragoun porwał Mrwę za gardło i obalił na ziemię. Doleżal wydobył szybko sztylet z pochwy i z całą siłą wepchnął go Mrwie w piersi. Po chwili wszystko było skończone. Otarłszy sztylet, opuścili szybko mieszkanie; pochwy sztyletu zapomnieli na miejscu zbrodni. Sam sztylet Mrwa wrzucił z mostu Karola do Mołdawy.

Zbrodnia popełniona była około godziny 5½ wieczorem. Przybywszy do Krziża, który był nieobecnym, umyli sobie pokrwawione ręce i odzież, potem udali się do piwiarni. Ztąd Dragoun poszedł do matki, żądając od niej 5 złr. na wyjazd. Istotnie chcieli uciec z Pragi; ponieważ matka nie dała pieniędzy, zeszli się znowu w innej piwiarni, a potem powtórnie poszli do Krziża. Tu przybyli już o godz. 10½ w nocy. Krziż jest właściwym sprawcą moralnym zbrodni. On bowiem szydził z nich, że jako członkowie „Omladiny" nie siedzą w więzieniu wraz z osiemdziesięcioma kolegami i twierdził, że dlatego uważają ich także za zdrajców. Jeżeli chcą zmyć z siebie tę hańbę podejrzenia, powinni zgładzić „Rigoletta z Toskany". Aby ułatwić im *alibi*, oświadczył Krziż, że gotów jest w razie potrzeby zeznać, iż obydwaj do późnej nocy bawili u niego. Krziż liczy lat 30, jest ojcem dwojga dzieci i spodziewa się trzeciego.

Dragoun i Doleżal zeznali, że kilkakrotnie już przychodzili do Mrwy, aby go zgładzić, wyczytawszy mowę Herolda w czeskiej *Polityce*; każdym razem jednak zabrakło im odwagi. I tym razem czuli się głęboko wzruszeni, gdy opiekunka Mrwy dziękowała im serdecznie za odwiedziny przybranego syna, którego opuścili wszyscy od czasu posądzenia go przez Herolda o szpiegostwo.

Sztylet Doleżala trafił Mrwę w samo serce. Śmierć nastąpiła niezwłocznie.

Doleżal i Dragoun zakończyli swoje zeznania ostrzeżeniem, iż „Omladina" projektuje szereg zamachów na wysokie osobistości i gmachy publiczne w Pradze czeskiej. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

OTWARCIE SEJMU.

Praga czeska 28-go grudnia. (*T. pryw. Kur. War.*)—Dzisiaj zgromadził się sejm czeski. Obrad jego oczekują z powszechnem natężeniem. Herold oświadcza, że wina zamordowania Mrwy nie ciąży na jego barkach, ponieważ w mowie swojej nie wymienił nazwiska Rigoletta.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Kolegjum starszych na giełdzie tutejszej postanowiło zaraz po podpisaniu przez delegatów projektu traktatu handlowego z Rosją zwołać zgromadzenie członków korporacyj handlowych, tudzież zarejestrowanych kupców i przemysłowców, celem obradowania nad projektem.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd niemiecki domaga się, aby traktat handlowy z Rosją obowiązywał do r. 1904-go. Warunku tego dotąd nie przyjęto.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W pruskiej izbie panów stronnictwo agrarne zaproponuje wnioski i rezolucje, które związkowi rolników dadzą podstawę do nowego ataku na politykę celno-państwową rządu.

KRADZIEŻ DYNAMITU.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W Saint-Etienne znaleziono w okolicy dworca i koszar piechoty 20 nabojów dynamitowych. Śledztwo wykazało, że naboje skradziono z prochowni budowanej kolei.

PROCES W ANGOULEME.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W rozpoczętym wczoraj przed sądem przysięgłych w Angoulême procesie przeciw uczestnikom wypadków w Aigues Mortes oskarżonych jest 16 francuzów i jeden włoch. Funkcjonuje 14 obrońców i 70 świadków.

ZABURZENIA W HOLANDJI.

Amsterdam 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj wieczorem ponowiły się korowody robotników bez zajęcia po ulicach. Gdy zabierano się do wykonania manifestacji przed pałacem królewskim, policja natarła ostrą bronią. Wielu rannych.

WYBORY SERBSKIE.

Belgrad 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wybory municypalne wypadły, z wyjątkiem Niszu, Arangjełowaczu i kilku pomniejszych miejscowości, na korzyść radykałów. Przy głosowaniu na burmistrza belgradzkiego kandydat rządowy Marinkowicz otrzymał 1009 głosów, kandydat skrajnych radykalistów Kosta Tauszanowicz 787. Zarządzono ściślejszy wybór.

Belgrad 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas wyborów municypalnych przyszło w Szabacu do krwawej bójki między radykalistami a liberałami. Cztery osoby ciężko ranne, 20 lekko.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Palermo 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zapewniają, że w krwawych zaburzeniach w Lercara, w których toku zginęło czterech ludzi, nie uczestniczyły miejscowe związki robotnicze. Rannych było bardzo wielu. Wojsko uczyniło użytek z broni dopiero, gdy tłum je obsaczył, począł prażyć kamieniami i okładać nahajkami. Lud wołał: „Niech żyje król! Precz z podatkami!" Hrabia Codronchi ma być mianowany prefektem policji Palermo. Komendantem 12-go korpusu w Palermie zamianowano jenerała Morra di Lavriano. Powołanie pod broń rezerwistów z r. 1869-go uważają za krok rządu, mający na celu ogólne wzmocnienie stopy pokojowej armji.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wypadki niedzielne w Lercara są przedmiotem wyłącznego zajęcia. Stwierdzono, że miejscowe związki robotnicze dokładały wszelkich starań, aby do rozlewu krwi nie dopuścić, i w tym celu telegrafowały nawet o pomoc moralną do Crispiego. Uspokajającą odpowiedź Crispiego rozlepiono na murach miasta, mimo tego podżegany przez anarchiczne żywioły motłoch uderzył na ratusz i rozpoczął bitwę formalną z wojskiem. Do Valguarnera (gdzie lud podpalił wszystkie budynki publiczne; *przyp. red.*), wysłano bataljon bersaljerów. W mieście tem niema związku robotniczego. W Terassini spalono także domki celne.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W okólniku, wystosowanym do prefektów i burmistrzów Sycylji, Crispi zaleca im troskliwe baczenie na sprawiedliwy rozkład podatków, zwłaszcza konsumcyjnych. Jenerał Morra di Lavriano ma do spełnienia w Sycylji misję wojskową i polityczną zarazem; słynie on z surowości zarówno, jak sprawiedliwości. Reforma stosunków administracyjnych i fiskalnych w Sycylji jest potrzebą piekącą. W Bagheria zasztyletowano sekretarza gminy.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Lercara i Valguarnera gmachy sądowe, pocztowe i miejskie doszczętnie spłonęły. Więźniów wypuszczono. Związki włościańskie i robotnicze ofiarują władzom swą pomoc przeciw plądrującym anarchistom.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Popolo Romano* powiada: Zewnętrznie i wewnętrznie nieprzyjaciele Włoch, a zwłaszcza Watykan, wyzyskują ruch sycylijski na swoją korzyść. Rząd musi chorobę zwalczać lekarstwami socjalnemi.

FIASKO.

Medjolan 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wagnerowskie „Walkyrje" zrobiły w tutejszym teatrze „La Scala" fiasko.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dwór przesiedla się z Poczdamu do Berlina dopiero w d. 17-ym stycznia.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sąd skazał byłego bankiera Hugona Loewego na pięć lat więzienia i sześć lat utraty praw.

Sztuttgard 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W Dottingen ukradziono 31 funtów dynamitu.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziewięćdziesięcioletni senator, Wiktor Schoelcher' umarł. (Walczył on jeszcze na barykadach podczas napoleońskiego zamachu stanu w dniu 2-im grudnia 1851-go r. i wrócił z wygnania dopiero po upadku Napoleona III-go; *przyp. red.*)

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Banda anarchistów w Orleanie rozbijała latarnie i szyby. W Awinionie aresztowano czterech anarchistów.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — U anarchistów Muttona i Collasa znaleziono papiery silnie kompromitujące.

Paryż 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ogłoszone tu pamiętniki Ravachola okazały się apokryfem.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jezuici przedstawili Papieżowi memorjał, przemawiający za przyzwoleniem ludności katolickiej na udział w wyborach włoskich. Dalsze ich neutralne zachowanie się ułatwia tylko krzewienie ducha antireligijnego na półwyspie i zwycięstwo przeciwnikom.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pułkownik Arimondi przybył do Kufit. Wojska włoskie, które ścigały rozbitych derwiszów, otrzymały rozkaz powrotu do Agordat.

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. Wur.*) — W okolicy Rzymu rozwija się znowu silnie brigantaggio. Bandy zbrojne napadają żandarmów.

Bukareszt 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Izba deputowanych przyjęła 64 głosami przeciw 23 adres do korony. Mowa ministra Lahowaryego sprawiła jaknajlepsze wrażenie w tutejszych poważnych kołach politycznych. (Minister Lahowary dowodził, jak wiadomo, że dla rządu nie istnieje kwestja siedmiogrodzka; wszelka bowiem interwencja dyplomatyczna w interesie rumunów siedmiogrodzkich doprowadziłaby do wojny lub upokorzenia; *przyp. red.*)

Cetynja 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Arnauci z Gusynja napadli znowu pasterzy czarnogórskich i zabili jednego z nich.

Belgrad 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skupczyna uchwaliła reformę banku narodowego i traktat handlowy z Rosją.

Barcelona 28-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Odkryta tutaj organizacja anarchistów sięga aż do Ameryki.

Berlin 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 216 70 (wczoraj 216.20)
Ruble na dostawę 215 75 (wczoraj 216.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 216.25 i 216, co się równa kursom 46.22½ i 46.30 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.50 (odpowiadającym kursowi 215.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.62½ (t. j. 214.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 46.50 i 46.55 oraz dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego w ciągu jednego miesiaca po 46.50 i 46.55.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.50, 46.55, 46.57½, 46.60 i 46.62½, przeważnie jednak po kursach 46.55 i 46.57½. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 37.55, 37.60, 37.62½ i 37.65. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.65, za Londyn krótki 9.4?, za Paryż krótki 37.70 i za Wiedeń krótki 75.95.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i 96.35, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 240. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em, i po 102.75 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 248, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 220.50 i po 190.25 listy premjowe szlacheckie, a nabyto kilkanaście pożyczek I-ej em. po 247.40, kilka premjówek II-ej em. po 220.50, oraz kilkanaście listów szlacheckich po 189.75. Ceniono Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go, bez względu na serję, oddawanoby po 94.85.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.75, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy rubli po 98.45 i po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 pierwsze trzy serje i po 101.45 cztery ostatnie serje, wzięto zaś kilkanaście tys. dwóch najmłodszych seryj po 101.15 i 101.20.

Kupiono kilkanaście tys. 5% listów zast. miasta Łodzi V-ej s. po 99.85 i 99.80.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.75.

Oddano kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 99.75.

Zbyto około stu akcyj Banku handlowego w Warszawie po 450, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 369 i 370, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. Starachowickich po 143.50.

Zapłacono za kilka tys. kyponów celnych po rs. 1.52.05 oraz za kilka tys. marek w got. po 46.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78%, rs. —.— do rs. 8.79⁵ 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 28-ym grudnia. — Dostawy na targ jeszcze bardzo małe i w skutek tego usposobienie cokolwiek się wzmocniło. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, płacono za białą 5.25 do 5.35, za pstrą 4.90, 5.00 do 5.10. Żyta 8?0 korcy po 3.40, 3.45 do 3.50 za wyborowe, 3.25 do 3.35 za średnie. Owsa 400 korcy, przeważnie średnich gatunków po 2.10, 2.35 do 2.50 płacono.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28-go grudnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	18 wagonów
Owsa	1 "	1 "	189 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	1 "	— "	5 "
Kaszy jaglanej	4 "	— "	108 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	6 "
Ryżu	— "	— "	4 "
Pszenicy	— "	6 "	84 "
Jęczmienia	1 "	— "	191 "
Grochu	— "	1 "	1 "
Gryki	— "	— "	8 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	4 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	1 "	4 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Rodzenków	— "	— "	— "
Soli	1 "	— "	12 "
Prosa	— "	— "	2 "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	8 wag.	9 wag.	636 wagonów.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 11 (23) grudnia 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kublicz №№ 488, 483, 484; Popielnia № 1637; Szpoła № 3084 Nowosiełki № 676; Horodnia № 563.

b) do Pragi (loco): Siedlce №№ 3088; 3085; Brześć №№ 5807, 5806, 5802; Biała №№ 2915, 2903, 2904; Kotuń №№ 329, 321, 324, 323; Browki № 1088; Żmerynka №№ 1565, 1564; Wapniarka № 763; Szpoła №№ 3176, 3182; Moskwa №№ 3835, 9014, 9017, 8677, 756, 9006, 8896, 8905, 8903, 8906, 8897, 8895, 8768, 8837, 8802, 8834, 8939, 8937, 8940, 8942, 8938, 9009, 9008, 70037; Mińsk №№ 485, 441, 514, 2603, 517 Kosowo №№ 842, 846; Domanowo №№ 757, 755; Pińsk №№ 11193, 10867, Faustowo № 679; Jarcewo № 4030; Horodzieja № 4622; Bereza № 1676; Żabinka № 248; Niżnij № 99080; Łuminiec № 1049; Jarosławska-przystań № 27418; Mceńsk № 2389; Solanaja №№ 28810, 28298; Lipeck № 1358; Woroneż № 30315; P5czep № 3519; Bogojawleńsk № 1804; Kaługa №№ 5324, 5375; Rostów №№ 11513, 80055; Saratów № 34727; Złynka № 1912; Carycyn №№ 8152, 8235; Tuła №№ 17889, 17872, 17429; Sławiany № 1081; Sergiejewo № 10585; Charków №№ 7299, 16635; Sumy № 707; Tołoczyn № 1668.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ukrainko jedyna! Zaklinam cię na wszystko co ci święte, odezwij się, najdroższa, choć jednem słowem, czy wiesz o mem tak wielkiem nieszczęściu?... Zadnego nie mam sposobu wybłagania od ciebie litości!... Dlaczego tak wszystkie drogi są przedemną zamknięte?... Błagam cię!—daj się przekonać, wybacz mi, a upewniam cię na honor, że winien nie jestem! Uratujesz mnie jednem twem słowem! Przyjmij wyjaśnienia odemnie, choć tę jedną jeszcze łaskę zrób mi w życiu — spraw ulgę memu cierpieniu bez granic—wierzaj mi, że kocham cię, aniele, do rozpaczy!... 5679

— Po list przysłać raczy Edward S. do B. S. gdyż dawno leży od R. M. od 11—12-ej. 5702

— Jeżeli możesz, przyjedź... w sobotę. 5684

— Bratkowi.—Żyję w ciągłym niepokoju po ostatniej naszej rozmowie—powiedz prawdę, co jest teraz przyczyną? Jak przyjadę może się dowiem. Życzenia, jakie mogą być najserdeczniejsze, zasyłam. Za pamięć dzięki. Nie myśl źle ani na chwilę. 5692



&

Kachetyńskie Wina prawdziwe i naturalne

AŁAZAŃ

z winnic Księcia S. D. Andronikowa,

w Składzie własnym

Krakowskie-Przedmieście 85, wprost Zjazdu.

W cenie **50, 60, 70, 80** kop., oraz rs. **1, 2, 2½, 3** za butelkę.

Każda butelka opatrzona jest banderolą ochronną z firmą Ałazań Księcia S. D. Andronikowa na szyjce naklejoną.

Dla przekonania konsumentów swoich o czystości i naturalności win w tym składzie sprzedawanych, firma Ałazań wyznacza nagrody **Rs. 500,** jeśli analiza chemiczna wykaże, iż wino to jest zafałszowane.

Biorącym większe partje wina ustępuje się rabat. 2563

NOWO-OTWARTY

Magazyn Albumów, Wyrobów ze skóry i papieru

Pierwszej St.-Petersburskiej fabryki Albumów i Wyrobów skórzanych

Bernarda Meerowitz w St.-Petersburgu,

niniejszem zawiadamia Szan. Klijentelę, **o otwarciu swej filji w Warszawie.** przy ulicy ***Nowy-Świat Nr 37.***

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

W bogatym wyborze wszelkich gatunków i wielkości, są do nabycia:

ALBUMY FOTOGRAFICZNE:

Format miniaturowy dla dzieci . . .	od rs.	— 60	kop. do rs.	1 10	kop,	sztuka.
Mały format wizytowy	„ „	1 50	„ „ „	2 75	„	„
Średni format gabinetowy	„ „	1 50	„ „ „	5 —	„	„
Wielki „ „	„ „	2 50	„ „ „	10 —	„	„
Większy „ „	„ „	10 —	„ „ „	40 —	„	„
Skrzynki do listów i Porte-visites . .	„ „	— 50	„ „ „	7 50	„	„
Portmonety, Portfele do kosztowności i pieniędzy, Portcygary i Papierośnice .	„ „	— 15	„ „ „	3 —	„	„
Portfele, Nesessery damskie, reduculs, Albumy do poezji	„ „	— 75	„ „ „	10 —	„	„
Ramy do fotografij, książki notesowe we wszelkich kolorach pluszu, skóry i calico	„ „	— 15	„ „ „	10 —	„	„

Wszystko własnego wyrobu.

Oprocz tego wielki assortyment wszelkich **Papierów** zarówno fabryk krajowych jak i **zagranicznych**, nadto wszelkie **materjały piśmienne, kantorowe i rysunkowe, przedmioty buduarowe, toaletowe i biurkowe.**

PP. Handlującym odpowiedni rabat. 2243

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & CIE

INVENTEURS

DE

l'Eau de Cologne

AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Potrzebny jest zaraz, od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca 1894 r.

Lokal prywatny,

składający się z 9 lub 10 wygodnych pokol, z wszelkiemi wygodami, mieszkaniem dla służby na parterze lub 1-piętrze, w nowej dzielnicy miasta, w mało zamieszkałym domu.—Oferty uprasza się składać: Przejazd № 1, w sklepie J. Karasińskiego. 1347

Chcę nabyć

1 Parową Maszynę 30 HP.

1 Parową Maszynę 15 HP.

i odpowiednie do nich **kotły parowe**, używane lecz w dobrym staule.—Opis konstrukcyj i cenę adresować:

2551 **Bracia Zarębscy w Kijowie.**





Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Melodykonów

HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa,	***Lublin,***	***St.-Petersburg,***
Mazowiecka Nr 16.	Królewska 207	33 W. Morska.

Reprezentacja najsłynniejszych fabryk:

Bechstein, Blüthner, Becker, Schröder, Tresselt, Quandt, Hönisch, Ecke i t. p., oraz melodykony najpierwszych fab. amerykańsk.: ***Estey, Karn, Universal, Alexandre, Thibouville.***

Wynajem doskonałych instrumentów w wielkim wyborze.

Sprzedaż udogodniona ***na rozpłaty miesięczne, poczqwszy od 25 rs.***

Używane fortepiany i pianina przyjmują się w zamian.

Korektorów i stroicieli wysyłamy na prowincję,

Bliższe szczegóły i ceny w bezpłatnym ilusirowanym katalogu. 1281r

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1255

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „LELIWA“ w Warszawie

ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

Zupełna Wyprzedaż

RAJMUND,

MARSZAŁKOWSKA 139.

Wyroby majolikowe, terrakotowe i porcelanowe, jako to: żardiniery, wazony figurki, patery, koszyki, odpowiednie na prezenty na Gwiazdkę,

wyprzedaje się zupełnie.

Z dniem Nowego Roku sklep z całem urządzeniem do sprzedania. 2527

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

H. Majewskiego i Synów,

p o l e c a:

Mydło Wystawy w Czikago najdelikatniejsze z pięknym zapachem.

Perfumy Wystawy w Czikago, piękny zapach flakon w futerale.

Mydła Warszawskiego Baletu w 6-ciu pięknych kwiat. zapachach.

Perfumy Warszawskiego Baletu w 12 pięknych zapachach.

Dostać można w magazynach własnych fabryki oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 1214

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1893—4 r., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach licytacja (in plus), na sprzedaż drzewa w cięciach oznaczonych N-rami: 22 i 23, obrębu Strzelna leśnictwa Skierniewice, oddzielnie na każde cięcie, a mianowicie:

1) na cięcie Nr 22, od summy . . . . 8,324 rs. 12 kop.
2) „ Nr 23, „ . . . . 8,632 rs. 3 kop.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w biurze Zarządu Księztwa.

O stanie drzewa przekonać się można na gruncie, które służba miejscowa na żądanie okaże. 1293r

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Grudnia 1893 r. (11 Stycznia 1894 r.), o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się przed tąż Radą (w Warszawie, ulica Senatorska Nr 32), publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na sprzedaż w czterech oddzielnych partjach uschłych drzew w lasach dóbr Pęchery i Runów, do instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

a) w partji Nr 1—1062 **sztuki**, w III okręgu, obrębu Pęchery, od sumy rs. 443 kop. 89;

b) w partji Nr 2—1325 **sztuk**, w IV okręgu tegoż obrębu, od sumy rs. 790 kop. 21;

c) w partji Nr 3—1221 **sztuk**, w I i II okręgach tegoż obrębu, od sumy rs. 365 kop. 78;

d) w partji Nr 4—1031 **sztuk**, w I, II, III i IV okręgach, obrębu Runów, od sumy rs. 142 kop. 50.

Mający zamiar przyjąć udział w rzeczonej licytacji, obowiązani w terminie wyżej do tej licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanych kopertach deklaracje, na papierze zwyczajnym napisane, podług ustanowionego wzoru, bez poprawek, kreśleń i dołączyć vadium, w ilości $^1/_{10}$ części tej sumy, od której licytować zamierza, gotowizną, lub też papierami procentowemi, na kaucje przez władze rządowe przyjmowanemi.

Wykazy szacunkowe wystawionego na sprzedaż lasu, warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, a nadto rzeczone wykazy szacunkowe znajdują się do przejrzenia u leśniczego lasów dóbr instytutowych Pęchery i Runów, we wsi Uwelinach, powiatu Grójeckiego, gubernji Warszawskiej.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**,
1312r Sekretarz Rady **Lechowicz**.

Doniesienia osobiste.

Alfa ma list na poczcie. 44914

Dla „Błyskawicy” list wysłany. 44917

Dla Sieroty list na poczcie. 45024

Dla Realistki list na poczcie poste-restante. 45116

List dla Warszawianki na poczcie. 44916

Warszawianka ma list wysłany pilny. 44929

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe. Koszykowa 19, m. 4, od 2—4-ej. 44062

Administratorów dóbr, lasów, fabryk, z gruntownem fachowem wykształceniem, pierwszorzędnemi rekomendacjami, kaucjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 43570

Bona niemka poszukuje miejsca. Oferty pod A. F. przyjmuje Kurjer Warsz. 45031

Buchalter-korespondent polsko-russki, znający francuski, po części niemiecki, poszukuje posady. Oferty sub „Francuzki” przyjmuje Kurjer. 45085

Budowniczy młody, dobry konstruktor, dzielnie rysujący, obeznany z „urocznem położeniem”, mając kilka godzin wolnych, poszukuje odpowiedniego zajęcia jako pomocnik. Wiadomość u p. budowniczego B. Rogojskiego, Jerozolimska 76. 44769

Fachowiec biegły w ręcznej i maszynowej produkcji Parygon, przedstawiającej bardzo zyskowny interes, poszukuje wspólnika. Za umową może się podjąć wyłącznego prowadzenia fabrykacji. Oferty zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Parygon 100.” 44886

Froter przyjmuje wszelkie zamówienia na zaprawianie podłóg i posadzek oraz przyjmuje także zamówienia do usług stołowych. Ceny przystępne. M. Zaborowski, ulica Nowogrodzka № 32. 45016

Francuzka szwajcarka w średnim wieku, wykształcona, znająca języki angielski i włoski, inteligentna, posiadająca dobre rekomendacje, poszukuje miejsca damy do towarzystwa lub demi-place, do dzieci, do gospodarstwa. Warunki na piśmie, Nowy-Świat 2, m. 20. 2810r

Gospodynie wiejskie uzdolnione, obeznane ze wszystkiemi kierunkami gospodarstwa kobiecego, tylko z dobremi rekomendacjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43437

Kucharz z prowincji, świadectwa dobre, poszukuje miejsca w Warszawie. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego dla „Kucharza. 44957

Kucharka z dobremi świadectwami szuka miejsca. Ulica Piękna № 30, m. 9. 44931

Krój i krawieczczyznę znam gruntownie, poszukuję zajęcia, mogę wyjechać. Hoża № 7, m. 22. 44921

Młody człowiek poszukuje miejsca pisarza, kasjera lub magazyniera przy gospodarstwie. Złota 32, m. 10. 45002

Młoda osoba szuka miejsca stałego do gospodarstwa, zaraz. Kiosk, Bracka. 45019

Młody człowiek (izraelita), z gruntowną znajomością buchalterji i języków, poszukuje posady od Nowego Roku. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Poważne referencje.” 44922

Młody człowiek, izraelita, posiadający czteroletnią praktykę bankierską, obznajmiony z buchalterją i korespondencją polską, russką i niemiecką, z ładnym charakterem pisma, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Pomocnika buchaltera.” 44781

Niemka poszukuje zajęcia na godziny lub pół dnia. Chmielna № 45. Wiadomość u stróża. 44968

Niemka z krawieczczyzną poszukuje miejsca. Nowy-Świat 62, m. 41. 44932

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Felicji.” 44963

Osoba przybyła ze wsi, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem i domowem, pieczeniu ciast, mająca chlubne świadectwa, poszukuje zarządu domem. Wspólna № 33, m. 16, M. G. 44947

Ogrodnik praktyczny, uzdolniony we wszelkich gałęziach ogrodnictwa, znający pszczelnictwo, poszukuje posady. Gub. wołyńska, przez Starokonstantynów w Łaszkach, Władysław Eigenfeldt. 44913

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie i kroju poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Nowogrodzka № domu 28, m. № 13. 44990

Osoba znająca szycie na maszynie poszukuje roboty. Mokotowska № 41, m. 4. 44995

Ogrodników uzdolnionych, przy najlepszych rekomendacjach, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43400

Panna służąca, niemka, doświadczona w podróżach na południe, poszukuje miejsca.— Świadectwa jaknajlepsze, zna krawieczczyznę, czesanie, przyjęłaby miejsce do starszych dzieci lub panien. Hotel Francuzki, szwajcar, mieszkania 51. 45066

Panna służąca kompletnie znająca krój, wszelkie szycie, obznajmiona z obowiązkiem, poszukuje miejsca. Nowy-Świat 53, m. 13. 44925

Rządcy, kasjera, buchaltera obowiązku poszukuje emeryt, mogący przedstawić odpowiednią kaucję. Oferty sig. „Emeryt” przyjmuje stróż domu № 22, Podwale. 45047

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym poszukuje zajęcia. Świadectwa chlubne.— Oferty „Praca” przyjmuje Kurjer Warszawski. 44958

Za wyrobienie posady etatowej z pensją 1,000 rs. w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie, ofiaruję 500 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod signum „JZMB.” 45008

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebny jest rządca z gwarancją do samodzielnego zarządu majątkiem ziemskim, na korzystnych warunkach. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Rządca ziemski.” 44939

A) Maszynistki do bielizny potrzebne. Nowy-Świat № 33, Warszawska Konkurencja. 44998

Bona niemka na demi-place potrzebna do dwojga dzieci od 1-go stycznia. Bracka 9, mieszkania 13, od 5—8-ej wieczorem. 44950

Bona niemka na wyjazd potrzebna zaraz.— Hotel Litewski № 6. 44907

Buchalter-korespondent potrzebny. Pensja 35. Oferty „H. 100” przyjmuje Kurjer. 44768

Do kroju ubiorów dziecinnych potrzebna zdolna starsza panna. Oferty z rekomendacją z ostatniego zajęcia składać w Kurjerze dla A. M. S. 44747

Drukarnia Estetyczna Sierpińskiego, Mazowiecka 2, poszukuje panienki umiejącej poprawnie pisać po russku i po polsku do zajęć kantorowych. 44756

Do fabryki krawatów A. Piekarski, Orla № 11, potrzebny jest młody człowiek, chrześcjanin, jako uczeń w charakterze krojczego. 45082

Dziewczynka lat 14 do 15 potrzebna do lekkich usług. Ulica Trębacka 11, Łebkowska. 2811r

Dziewczęta znające introligatorstwo mogą znaleźć zajęcie. Przejazd № 7, fabryka perfum. 44936

Do kwiatów potrzebne panny i uczennice. Podwale № 12. 45092

Francuzka potrzebna i kucharka z dobremi świadectwami. Żabia 9, m. 30. 45007

Francuzka potrzebna za mieszkanie. Ulica Krucza № 37, mieszkania 7. 45103

Felczerski subjekt potrzebny zaraz do felczera. Twarda 40. 45102

Kowal potrzebny na wyjazd. Marszałkowska 106, mieszk. 8. 44910

Krojczyni uzdolniona potrzebna na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 4—42. 45011

Młody człowiek, wychowania moralnego, potrzebny jako praktykant do interesu handlowo-towarowego. Oferty zajęć dotychczasowych i rekomendacyj przyjmuje Kurjer pod S. T. U. 44677

Małżeństwo bezdzietne, w średnim wieku, otrzyma mieszkanie z dopłatą za usługę.— Widok № 15, m. 6, o 9-ej zrana. 45005

Młody człowiek, posiadający średnie wykształcenie, może znaleźć zajęcie praktykanta w hucie szklanej, w dziale fabrykacji szyb. Znajomość języka niemieckiego obowiązkowa. Oferty pod „Fabrykacja szyb” przyjmuje kantor Kurjera. 45089

Niańka porządna potrzebna od 1-go. Leszno 69, m. 35. 45090

Panny zdolne podręczne potrzebne zaraz, staniczarki, spódniczarki. Hoża 13, mieszkania 1. 45020

Potrzebni ajenci do sprzedaży galanteryjno-lustrzanych robót oraz uczniowie (izraelici). Freta 20, Gurkiewicz. 45013

Potrzebna jest przyzwoita młoda osoba, przyjemnej powierzchowności, do zarządu domem. Bliższe informacje na miejscu, Warecka № 9, m. 25. 45001

Potrzebny chłopiec do roznoszenia nafty.— Nowy-Świat 16, mydlarnia. 44999

Potrzebny zaraz rządca domu z gwarancją. Jerozolimska 58, m. 36. 44106

Potrzebno panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki, zaraz. Ulica Chłodna № 32, m. 19. 45091

Potrzebne są zdolne panny do spódnic i maszynistka do pracowni sukien M. Kałczyńskiej, Zielna 13. 45050

Potrzebna maszynistka do bielizny. Kanonja № 22, m. 4. 45039

Potrzebne zdolne panny do staników.— Świętokrzyzka 19, m. 16. 45038

Potrzebna panna do znaczenia, znająca rysunek. Krucza 49, m. 7. 44986

Potrzebny grawer pieczętarz do fabryki stempli Kluczyckiego, Senatorska 24. 44988

Potrzebna młoda lektorka do starszej osoby miesięcznie. Hoża № 22, m. 11, od godziny 12 do 6-ej. 44954

Potrzebny pisarz prawosławny do warszawskiego więzienia wojskowego. Ul. Dzika № 19. 44948

Potrzebna niańka. Zgłaszać się mogą tylko z dobremi świadectwami na Marszałkowską 91, mieszkania 10. 44940

Potrzebny jest młody subjekt świeżo z ukończonej praktyki, do handlu win i towarów kolonjalnych A. Langowskiego, ul. Aleksandrja № 4. 44924

Potrzebni są czeladzie ślusarscy do zakładu ślusarskiego. Ul. Chłodna № 39. 44935

Potrzebna maszynistka do pończoch. Ulica Chmielna 27, m. 16. 44911

Potrzebne są panny do fabryki kwiatów oraz oddaje się na grossy robotę do domów. Leszno № 63, mieszkania 13. 44991

Potrzebne uzdolnione panny do krawieczczyzny. Chmielna № 64, m. 26. 45021

Stelmach potrzebny na wieś. Marszałkowska 106, m. 8. 44909

Służąca do wszystkiego potrzebna. Leszno 33, m. 29. 45063

Uzdolniona prasowaczka, panna, w wieku około lat 30, dostanie stałe miejsce w pralni. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 12, u stolarza, № drzwi 22. 44723

Werkfirer zdolny potrzebny jest do fabryki wyrobów ażurowych i giętych Żukowskiego w Łodzi. Zgłaszać się: K. Żukowski, Łódź, ul. Południowa № 17. 2808r

Zdatne staniczarki potrzebne zaraz. Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 45006

Zdolne staniczarki i uczennice płatne potrzebne zaraz. Ulica Marjańska 4, Krajewska. 45101

Zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Grzybowska 9, m. 10. 45100

Zecer potrzebny. Drukarnia E. Kędzierskiej, Miodowa 8. 45058

5 panien zdatnych do staników. Długa 23, magazyn mód Szefer. 45056

Kupno i sprzedaż.

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Buduarowy jedwabiem i pluszem pokryty garniturek oraz otomana bardzo tanio.— Długa 25—45. 45093

Do sprzedania meble mało używane. Ulica Wspólna 19, mieszkania 5. Można widzieć tylko od 12 do 2-ej. 43830

Do sprzedania lando, kareta 3-osobowa, faeton. Aleje Ujazdowskie № 29, stróż wskaże. 44617

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 44989

Do sprzedania płaszcz męzki watowy, brązowem suknem kryty, kołnierz czarny oposowy nowy. Krucza № 32, m. 6. Obejrzeć można od 11½ do 12½. 44985

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 13, mało używana. Wiadomość: Twarda 10, u stróża. 44981

Do sprzedania szafy tanio. Wspólna 16, m. 21. 45028

Do sprzedania dwie karety używane, wolanty, bryczki rozmaitych fasonów, sanki petersburskie elegancko wykończone. Goliński, Leszno 70. 45105

Ekran w formie parawanika, malowany na aksamicie, bardzo efektowny, tanio, u Kiltynowicza, Mazowiecka. 44783

Fortepiany, pianina, fisharmonje mało używane sprzedaję z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 45104

Fortepian Hofera krótki rs. 300. Nowy-Świat 22, m. 20 od 10 do 4-ej. 45099

Fortepian bardzo mocny rs. 160. Elektoralna 8, m. 3. 45096

Fortepiany krzyżowe mało używane tanio sprzedaję. Nowy-Świat 64, Granke. 45081

Fortepian czarny z pięknym tonem, fabryki Kralla, do sprzedania. Elektoralna № 31, stoóż wskaże. 45078

Fortepian do sprzedania doskonały, 7 oktaw, za 240. Freta 48, m. 8. 44926

Futra męzkie eleganckie w różnych gatunkach do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Ul. Pawia 27, m. 14. 44857

Fortepian doskonały, mało używany, do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 41, mieszkania 1. 45080

Fortepian krótki, czarny, o siedmiu oktawach, za 250 rs., pozytewka dla kanarków nowa za 4 rs., latarnia czarnoksięzka duża, figus okazały tanio do sprzedania. Żelazna 48, mieszk. 20, rano 8—9½ i po południu od 2-ej do 10-ej. 45074

Fortepian do sprzedania ratami najprzystępniejszemi, wynajęcia. Nowy-Świat 16, m. 63. 45052

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Krucza 10. 42458

Garniturek mebli piękny 35 rubli, otomana 18 rs. Widok 22—24. 45049

Garnitur mebli w dobrym stanie do sprzedania. Kapitulna 5, m. 11. 44961

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry, dywany, stół, kredens, krzesła. Ulica Sienna 19. 45017

Klawikord 5½-oktawowy, w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Krucza № 47, m. 16. 44592

Kapiszonówka Lebedy bardzo tanio. Kupuję używaną broń renomowanych firm.— Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 44736

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62, dawniej Chłodna 40. 44976

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2677r

Klacz karą sześcioletnią sprzedam. Nowy-Świat 19, stróż wskaże. 2806r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44615

Masło śmietankowe funt 50 kop. Karmelicka № 6. 44646

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 44765

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 44882

Meble za bezcen! garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 45072

Maszyna Singera do sprzedania nożna.— Ochota, w domu Mrowińskiej № 12, mieszkania 18. 44967

Nowy-Świat № 29. Lando do sprzedania w dobrym stanie. 44965

Otomany od 24 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście № 9. 45025

Obrusy, serwety holenderskie, tace do sprzedania. Wspólna 10, mieszk. 5. 44803

Papuga z klatką mosiężną do sprzedania.— Karmelicka 4, mieszkania 4. 45035

Pianino piękne, futro damskie rs. 15. Danilowiczowska 16, m. 24. 45015

Pianino mało używane, fisharmonja amerykańska do sprzedania. Krucza 8, mieszkania 1. 45070

Pianina nowe krzyżowe, w jednolitej ramie metalowej, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 45068

Potrzebne są szafy specjalnie robione do składu aptecznego. Oferty nadsyłać do apteki St. Szymańskiego, Furmańska 19. 45061

Sprzedam tanio całe urządzenie do cukierni: szafy, stoliki marmurowe, lustra i inne rzeczy. Marszałkowska 77, m. 25. 45086

Sprzedam niedrogo garniturek mebli wyściełany z powodu wyjazdu. Żórawia № 43, m. 18. 45043

Sprzedam wóz węglarski, wózek dwukołowy i chomonto. Ulica Leopoldyny № 12, skład węgla. 45042

Sprzedaję rotundę aksamitną na sobolach, może być bez wierzchu. Elektoralna № 10, pracownia Apolonji. 45036

Sprzedam dwa zegary antyki dobrze chodzące pod kloszami (ozdobne), 4 kolumny ręcznie malowane i inne rzeczy. Złota 41, m. 1. 44949

Szafy sklepowe rozbierane do sprzedania tanio. Żórawia 9, mieszkania 14. 45032

Wołów roboczych 20 do sprzedania. Rudzienek p. Nowo-Mińsk. 45030

Tanio do sprzedania płaszcz męzki na nurkach z kołnierzem bobrowym. Wiadomość: Mazowiecka róg Świętokrzyzkiej, w magazynie krawieckim. 45014

Interesa handl. i majątk.

Apteka na prowincji do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Senatorska 26, u Rajchmana. 44842

Apteka normalna z obrotem 5,000 rubli wraz z domem do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji W-go Szuwalskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost Zygmunta. 44687

Apteczny skład w Warszawie sprzedaję.— Warunki dogodne. Oferty w kantorze Kurjera „A—Skład—Z." 43622

A) Rs. 15,000 potrzeba zaraz po Towarzystwie (starem) 10,450 rs. na majątek ziemski w Kieleckiem, kompletnie zagospodarowany; urządzenie, gospodarstwo rybne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Majątek 15,000." 44938

Bez pośrednictwa na pierwszy numer hypoteki domu nie obciążonego żadnym długiem potrzebny jest kapitał rs. 40,000. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, m. 11. 44992

Cegielnię zamierzam postawić pod Warszawą lub pod Łodzią, poszukuję wspólnika.— Oferty składać: Kurjer Warszawski sub „Cegielnia." 44822

Do odstąpienia od Nowego Roku pracownia sukien w m. Łodzi. Warunki wygodne. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma sub „Pracownia." 44934

Do odstąpienia dystrybucja od Nowego Roku na dogodnych warunkach. Podwale 16. 44927

Do sprzedania pralnia z kantorem lub oddzielnie. Wilcza 17. 44979

Do sprzedania zaraz wskutek wyjazdu na wieś sklep spożywczo-kolonjalny z dogodnem obok mieszkaniem. Wiadomość: Marszałkowska № 97, sklep „Ewy." 44975

Do sprzedania zaraz kawiarnia. Podwale № 28. 45084

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny. Elektoralna 18. 45064

Do odstąpienia w każdym czasie pokoje umeblowane za przystępną cenę. Wiadomość: Chmielna № 45, mieszk. 48. 45012

Handlowiec mający 3 do 5,000 rubli otrzyma korzystną propozycję za nadesłaniem oferty: kantor Kurjera „F. B. 153." 44710

Jatka do sprzedania. Ulica Twarda № 42. 45060

Jest do sprzedania filja rzeźnicza, egzystująca od lat 12. Wiadomość: ulica Chmielna № 56, w restauracji. 45041

Ktoby z panów kapitalistów zechciał pożyczyć trzy tysiące rubli na mały procent i spłaty miesięczne kobiecie młodej, inteligentnej, energicznej, mającej dzieci i matkę do utrzymania, raczy zostawić ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego „dla Matki z dziećmi." Gwarancja odebrania zupełna, dla większej pewności mógłby pożyczający kontrolować interes za swoje pieniądze założony.— Na żądanie bliższych szczegółów udzielić mogę listownie lub osobiście. 45067

Kontramarkarnia jest do wydzierżawienia. Wolska № 7, m. 3. 44695

Kawiarnię sprzedam. Warunki dogodne, komorne tanie. Wilcza № 26. 44944

Majątek Janków do sprzedania, w dobrej glebie, z lasem, parę wiorst od stacji kolei wiedeńskiej Rokiciny, położony między Łodzią, Piotrkowem i Tomaszowem. Bliższa wiadomość na miejscu. 44970

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Chmielna № 68. 44915

Magazyn kapeluszy damskich zaraz do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu.— Wiadomość: Nowogrodzka 18, stróż wskaże. 44993

Mam kapitał kilka tysięcy rubli, szukam interesu z udziałem w zajęciu, czy to w interesie handlowym, przemysłowym lub instytucjach prywatnych za złożeniem kaucji. Oferty możliwie dokładne przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „dla Szukającego interesu." 45071

Na prowincji restauracja do sprzedania lub wydzierżawienia z bilardem, piramidką i utensyljami. Wiadomość w traktjerni Komorowskiego, róg Placu św. Aleksandra i Książęcej № 14. 45040

Na dogodnych warunkach sprzedaję zaraz sklep bieliźniarsko-galanteryjny z firmą kilkoletnią wyrobioną. Wiadomość w magazynie „Stella", 139 Marszałkowska 139. 45037

Niżej kosztu interes dystrybucyjny do odstąpienia z powodu niemożności prowadzenia dwóch. Wiadomość w składzie W-go Muśnickiego, Marszałkowska 80. 45119

Oficyna murowana dwupiętrowa z placem frontowym do budowy, do sprzedania bez pośrednictwa. Wspólna № 67. 44573

Parcelacje majątków ziemskich, pomiary, niwelacje, irrygacje i wszelkie prace melioracyjne rolne podejmuje i dokonywa na warunkach dogodnych Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Warszawa, ulica Wspólna 44. 45062

Poszukuje się budynku na fabrykę w jednym lub dwóch przedziałach, z motorem, kotłami parowemi, od 1,300—1,400 kw. arszynów. Oferty składać w Kurjerze pod literami „K. L. 36." 45045

Poszukuje się od Nowego Roku pachtu naj mniej 2,000 kwart dziennie mleka, dostawianych na miejsce. Mleko może być dostawiane z kilku miejsc na punkt oznaczony.— Oferty adresować: kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi, sub „C. V." 2803r

Poszukuje się solidnego interesu handlowego lub przemysłowego, wymagającego kapitału do 20 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. A. A. 44877

Poszukuję pożyczki rs. 60 na rozpłaty miesięczne, na dobrych warunkach. Życzącym sobie uprzaszam składać oferty pod „Rozplata." 44955

Restauracja do sprzedania z powodu interesów familijnych, z całem urządzeniem.— Wiadomość: ul. Chmielna № 56. 44827

Szynk sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sienna 22, w restauracji. 44777

Skład węgla w najlepszym punkcie, z wyrobioną klijentelą, od Nowego Roku do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Węgle." 44749

Skład węgli, egzystujący lat sześćdziesiąt, do sprzedania. Mostowa № 9. 44885

Sklep spożywczo-piśmienny jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 21. 44670

Skład mąki i legumin z powodu zmiany interesu sprzedam tanio. Ulica Marszałkowska 58. 44969

Sklep spożywczy sprzedam z powodu choroby, za rogatką Wolską № 13. 44962

Sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda 50. 44953

Sprzedam dom niedrogo na Pradze, na Kamionku, Owsiana 5. 44943

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Wilcza 76. 44941

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Freta № 32. 44933

Sklep w ruchliwym punkcie, z urządzeniem, do wynajęcia od Nowego Roku niedrogo.— Jerozolimska 80, m. 20. 45118

Skład węgla do odstąpienia. Ul. Bednarska № 29. 45111

Sklep do wynajęcia zaraz, Nowy-Świat № 31, może być z urządzeniem po handlu win. 45097

Sklep kolonjalno-spożywczy dobrze procentujący jedynie z powodu słabości zdrowia sprzedam. Świętokrzyzka 20. 45094

Sklep mydlarsko-dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Kapitulna № 7. 45079

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, utrzymanie przyzwoite nawet dla licznej rodziny, jest do sprzedania za przystępną cenę. Świętojańska № 21. Pieczywo opłaca komorne. 45057

Sklep mączny do sprzedania. Świętokrzyzka № 29. 45073

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 100.— Twarda 34. 45051

Sprzedam sklep spożywczy za rubli 140 targ dobry, pieczywo opłaca komorne sprzedaję z powodu słabości. Elektoralna № 14, u stolarza. 45048

Sklep do sprzedania przy ulicy Kapitulnej № 5, z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. 45044

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Solec № 113. 45034

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, lat 40 egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto № 12, u właściciela domu. 45033

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wspólna 28. 44930

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Pawia № 68. 44920

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu słabości, korzystny. Ulica Pańska 23. 44919

Tabaczny sklep do sprzedania. Wiadomość Długa 27, dystrybucja. 44912

Z powodu zmiany posady i natychmiastowego wyjazdu sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, tak że pieczywo opłaca komorne; targ dzienny od 10 do 18 rubli. Wiadomość na miejscu, róg Prostej i Wroniej № 57. 45114

Z powodu nadmiaru pracy przy prowadzeniu dwóch interesów, odstąpię mydlarnię.— Próżna № 10. 44789

Zakład mleczny do sprzedania w każdym czasie, dobrze procentujący, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: ul. Piwna № 13, mieszkania 32. 45009

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest natychmiast do sprzedania sklep produktów wiejskich, elegancki i dobrze procentujący, dla osoby inteligentnej. Ulica Leszno 33. 45054

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dystrybucję w najlepszym punkcie, przy ulicy Trębackiej № 2. 44973

Z powodu niemożności prowadzenia pojedyńczej osobie, sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio, na dogodnych warunkach. Tamka 27. 44891

250 rs. potrzebne natychmiast. Gwarancja papier wartościowy. Procent dobry.— Oferty dla „250" przyjmuje Kurjer. 45112

1,000 do 2,000 rs. potrzebne dla rozszerzenia interesu aptecznego; procent od umowy. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Aptekarzowi 1,000." 44994

5,000 razem lub częściowo do ulokowania. Wiadomość: Chmielna № 11, mieszk. 2. 45069

12,000 rubli potrzeba od Nowego Roku na dom trzypiętrowy murowany przy pryncypalnej ulicy, na pierwszy numer hypoteki, bezpośrednio po Towarzystwie.— Zgłaszać się na ulicę Wspólną № 38, m. 5, rano do godz. 10-ej, po południu zaś między 4 a 7-mą. 45135

12,000 rubli na 6% poszukuje się na majątek ziemski dla spłacenia Towarzystwa K. Z. Tamże jest do zbycia 1,000 centnarów siana oraz potrzebny ogrodnik-pszczelarz, kawaler. Oferty poste-rest. Rawa B. J. gub. piotrkowska. 45113

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

A. Mieszkanie dobrze świeżo umeblowane— kwartalnie, 4 pokoje, front, kuchnia, skanalizowane. Wiadomość od 12—4-ej, Erywańska 14—6. 44997

A. Potrzebne zaraz dwa pokoje, kuchnia. Hotel Litewski, szwajcar. 45004

Dla pań pokój umeblowany, usługa, dziennie, miesięcznie. Także pomieszczenie dla panienki, fortepian. Szpitalna 3, mieszkania 8. 44597

Do wynajęcia na hotel lub pokoje umeblowane, na 3-m piętrze, 20 pojedyńczych pok. Gęsia 33. 44679

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, od pierwszego, oraz stancja dla panien, z całodziennem utrzymaniem. Nowo-Wielka № 13, mieszk. 14. 43053

Dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia. Wspólna 4, m. 5. 45083

Do wynajęcia dwa pokoje z przedpokojem, może być każdy oddzielnie. Hoża 9. 44959

Kto ma z panów właścicieli sklep nie duży z mieszkaniem, zdatny na spożywczy, do wynajęcia od 1 stycznia 94 roku, raczy złożyć ofertę pod „Jp." do Kurjera. 44918

Lokal do wynajęcia, zdatny na kantor lub sklep, na pierwszem piętrze. Wiadomość: Przejazd 7. 2812r

Lokal na piekarnię jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej-Nocy. Ulica Przemysłowa 31. 44753

Ładny, umeblowany pokój do wynajęcia. Nowogrodzka № 3, m. 5. 44984

Od 1-go kwietnia 1894 r. poszukuję w obrębie Warszawy mieszkania złożonego z 5-u pokoi z ogrodem. Oferty proszę składać: Koszykowa 45, m. 1. 44974

Pomieszczenie dla dwóch uczących się panienek przy nauczycielce, od 1 stycznia 1894 r. Wilcza № 37, mieszkania 8, obok gimnazjum 2-go. 43618

Potrzebne od 1 kwietnia 1894 3 pokoje z wygodami, 1-e piętro, front, w okolicy Krakowskiego-Przedm. lub Marszałkowskiej, w cenie około 350 rubli rocznie. Łaskawe oferty pod wyrazem „Kwartalnie z góry" przyjmuje Kurjer Warsz. 44937

Potrzebne mieszkanie na szkołę rzemiosł, dwa lub trzy pokoje obszerne, z kuchnią— w dzielnicy fabrycznej miasta. Oferty: Wiejska 19, mieszk. 7. 44955

Potrzebny jest faktor do wynalezienia lokalu. Wiadomość: Żórawia № 12, mieszkania 6. 44960

Pokój, pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian, do odnajęcia. Ulica Warecka 15—6. 44863

Potrzebny zaraz lub od Nowego Roku zupełnie oddzielny, frontowy, ciepły, umeblowany pokój, ile możności spokojnie położony, z dwoma łóżkami i usługą. Oferty Z. T. 20 z wymienieniem warunków przyjmuje Kurjer. 44856

Potrzebne dwa pokoje umeblowane i kuchnia, od 1-go lub 15-go stycznia. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. sub „Kuchnia." 2813r

Poszukuje się mieszkania złożonego z 4—5 pokoi, w środkowej części miasta. Hotel Saski 91. 45077

Pokój lub pomieszczenie dla pań, z obiadem lub bez. Marszałkowska № 56, mieszkania 11. 45059

Pokój z usługą, opałem, meblami lub bez. Chmielna 64, m. 2. 44977

Pokój widny, ciepły, front, dla mężczyzny. Marjensztadt 5, m. 9. 45117

Sklep z oknem wystawowem i pasażem, do wynajęcia od 1 maja 1894 r., może być dodane 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12/1740, u rządcy domu. 45098

Salon z sypialnią, parter, wynajmę zaraz. Widok 23, m. 1. 44942

Umeblowane dwa duże ładne pokoje, z przedpokojem, osobnem wejściem, usługa, opał, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 13. 44972

Zaraz do najęcia salon, ładnie umeblowany. Chmielna 49, m. 46. 45109

Doniesienia rozmaite.

A. Fabryka kwiatów „Eliza" poleca znaczny wybór garniturów balowych, oraz ślubne girlandy. Ceny nader przystępne. Nowy-Świat 44. 44996

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 45046

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne. Staranna opieka, wygody i ścisła dyskrecja zapewnia się. Opłata nizka. Ul. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 44708

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 44622

Bloki Bühringa po rs. 2, 2.50, 3.50, oczyszczają wodę najlepiej. J. E. Kleber. Złota 34. 44945

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji S. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 44836

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 45108

Mops zaginął d. 25-go b. m. na Chmielnej, z czerwoną przepaską na szyi. Proszę o odprowadzenie za nagrodą pod № 22 Nowy-Świat, mieszk. 20. 45095

Na Gwiazdkę! Dwie nowe pozytywki do sprzedania za ½ ceny, w magazynie Alfred Lion (dawniej N. S. Brüner et Comp., Nowy-Świat, dom zarządu wojskowego. 44778

Otrzyma nagrodę odprowadzający mopsika zaginionego w sobotę. Ul. Nowogrodzka 15—4. 44946

Potrzebna przyzwoita kobieta z młodym pokarmem, nie mająca własnego dziecka. Złota 4—3. 45110

Frasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Suknie balowe tak z własnych jak i powierzonych sobie materjałów wykończa prędko: tanio i gustownie pracownia Ignatowiczowej, Widok 13. 44982

Stolarz. odświeża i reparuje meble. Książęca 19, mieszk. 4. 45065

Wygrane stawki 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 44420

Wino naturalne z własnych winnic M. L. Rostoumowa, ul. Miodowa № 4; tamże krymskie i kaukazkie winne koniaki. 44779

W przejściu przez plac Warecki ul. Bracką do placu św. Aleksandra zgubiono świadectwa szkolne z 5, VI klasy, oraz 1-go kursu C. K. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Marji Neuser w Krakowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do kantoru Kurjera Warszawskiego. 2809r

15 rs. nagrody. Zgubiono d. 26-go b. m. zegarek damski złoty, kryty, z napisem francuzkim. Uprasza się zwrócić na ul. Nowogrodzką № 3, m. 5. 44983

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. 42387

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).